Arkusz I.

Nr 15. Dnia 18 stycznia. Piątek. Dnia 6 (18) stycznia 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,o kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rana do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli rs. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Katedry św. Piotra w Rzymie.
Jutro: ŚŚ. Henryka B. M. i Kanuta Kr.
Niedziela: SS. Fabjana i Sebastjana.
Poniedziałek: Ś. Agnieszki Panny.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 2
Zachód „ „ 4 „ 20

Długość dnia godzin 8 minut 18
Przybyło „ „ — „ 40

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ŚŚ. Wincentego i Anastazego.
Środa: *Zaślubiny N. M. P.*
Czwartek: ŚŚ. Tymoteusza B. M. i Felicjana.
Piątek: Nawrócenie św. Pawła.

— *O trybie uchylania stosunków obowiązkowych pomiędzy właścicielami a posiadaczami majątków ziemskich w m. Warszawie.* — Komitet do spraw Królestwa Polskiego, na posiedzeniu z 15go listopada 1877 r., roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra spraw wewnętrznych w kwestji zastosowania Najwyższego ukazu z 28go października 1866 r. do miasta Warszawy, uchwalił: dla rozstrzygnięcia kwestji podniesionej postanowić, że moc obowiązująca Najwyższego ukazu z 28go października 1866 r. o zniesieniu stosunków pod względem posiadłości ziemskiej w miastach Królestwa Polskiego, nie rozciąga się do m. Warszawy; istniejące zaś w tem mieście stosunki wieczysto-dzierżawne, emfiteutyczne i innych podobnych nazw pomiędzy właścicielami a posiadaczami majątków ziemskich, mogą być uchylane na zasadzie ustanowionych, w art. 12 ukazu pomienionego, osobnych przepisów z 5go lutego 1869 i 4go czerwca 1870 r. co do skupu dzierżaw wieczystych i innych powinności, obowiązujących te majątki ziemskie, do których nie stosuje się moc obowiązująca ukazów z 19go lutego 1864 i 28 października 1866 r.

Najjaśniejszy Pan uchwałę komitetu Najwyżej raczył zatwierdzić. (D. W.)

Polepszenie bytu klas pracujących.

—*k*— Toczące się już od kilku tygodni narady reprezentantów naszego przemysłu nad sposobami polepszenia doli i zabezpieczenia bytu klas pracujących, lubo dotąd nie doprowadziły do żadnego dotykalnego rezultatu, przyniosły już jednak tę niezmierną korzyść, że na ważne te zadania zwróciły powszechną uwagę.

Nie przesądzając prac specjalnego komitetu, na wyniki których zapewnie jeszcze dość długo czekać nam przyjdzie, sądzimy, że każde w tej materji zdanie, na gruntownej znajomości położenia klas pracujących wsparte, może przynieść pewien pożytek, przyczyniając się do tem lepszego wyświetlenia sprawy.

Przedewszystkiem nastręcza się tu jedna uwaga, której nie można pominąć, szukając sposobów, jakie przyczynić się mogą do podniesienia dobrobytu klas pracujących, mianowicie na różnicę położenia stałych pracowników zakładów fabrycznych i przemysłowych, oraz na pracowników mniejszych warsztatów rzemieślniczych lub nawet właścicieli tychże warsztatów.

Wszystkie niemal większe fabryki tak tutejsze jak i prowincjonalne, mają rodzaj kas wsparcia dla swoich pracowników.

Są to tak zwane *krankenkasy*, które lubo nie odpowiadają wszystkim pożądanym warunkom, mogą wybornie stanowić zawiązek instytucji mającej ogólniejszy charakter i zakres działania szerszy od dotychczasowego.

Krankenkasy w obecnym ustroju swoim stanowią każda odrębną instytucję, z charakterem czysto prywatnym, istnieją bowiem wszystkie pod patronatem właściciela fabryki, i lubo wszystkie mają mniej więcej ten sam cel i zadanie, w wykonaniu jego różnią się bardzo od siebie.

Nie możemy wdawać się w szczegółowy rozbiór, czem krankenkasy są, a czem stać się mogą i powinny, poprzestajemy tu tylko na zaznaczeniu, iż przez wygotowanie dla nich normalnej ustawy, obowiązującej wszystkie tego rodzaju kasy i zreformowanie istniejących już w myśl owej ustawy normalnej, można najłatwiej znaleźć podstawę dla projektowanej instytucji, którąby nie tylko niosła pracownikom pomoc w chwilowej potrzebie, ale także i zabezpieczała poniekąd przyszłość.

Dodać winniśmy, że niektóre *krankenkasy* posiadają własne, często nawet znaczne fundusze, które bez szkody dla uczestników mogłyby być na ten cel użyte.

Zlanie tych wszystkich rozdrobnionych, a zatem i mało korzyści przynoszących kapitałów, dałoby odrazu instytucji trwałą i silną materjalną podwalinę.

Pomoc dla pracowników i właścicieli warsztatów rzemieślniczych, zdaniem naszem uorganizowaną być może najskuteczniej przez urządzenie jaknajliczniejszych kas pożyczkowo wkładowych rzemieślniczych.

Jedna z istniejących w Warszawie instytucyj finansowych, to jest kasa pożyczkowa przemysłowców warszawskich, miała z początku zadanie zbliżone do tego, jakiebyśmy proponowanym rzemieślniczym kasom pożyczkowo-wkładowym nadać chcieli.

Same jednak warunki kredytu, udzielanego przez kasę przemysłowców na termin zaledwie trzymiesięczny, oznaczenie wkładu w sumie dość znacznej, bo 50 rubli od każdego uczestnika, sprowadziło ją niebawem z tej drogi, i nadało odrębny kierunek.

Kasa przemysłowców rozwinęła się nader pomyślnie, ale stała się prawie niedostępną dla niezamożnych rzemieślników, a tem więcej dla pracowników warsztatów rzemieślniczych.

Rzemieślnik, a tem bardziej niezamożny, o takich zaś wyłącznie tu chodzi, nie odniesie korzyści z kredytu krótkoterminowego.

Ażeby udzielana mu pożyczka, była mu rzeczywistą pomocą, potrzeba dać mu dłuższy termin do jej spłaty, iżby miał dosyć czasu na przetworzenie surowego materjału na wyrób do sprzedaży i na jego sprzedaż.

Za główny przeto warunek dla takich kas stawiamy udzielanie kredytu z terminem dwunastomiesięcznym, z możnością spłaty jednorazowo lub miesięcznie.

Drugim warunkiem równie ważnym, jest możliwe ułatwienie w udzielaniu pożyczek, ryzyko zaś w tej mierze zrównoważyć można wymaganem zabezpieczeniem, nie dwóch tylko, lecz trzech, a nawet i czterech podpisów, solidarnie za dług odpowiedzialnych osób.

Nareszcie niemniej ważnem jest to, aby pożyczki wydawane były nawet w małych kwotach, nieraz bowiem kwota taka uzyskana w chwili nagłej potrzeby, ochrania pracownika od szponów lichwiarzy lub od nędzy.

Jesteśmy przekonani, że tak uorganizowana pomoc dla klasy rzemieślniczej, nietylko podnieść może dobrobyt pojedynczych indywiduów, ale nadto przyczynić się do podniesienia w kraju produkcji rzemieślniczej i rękodzielniczej, zatem wpłynąć pośrednio na wzrost bogactwa krajowego.

Wiemy, iż przeprowadzenie tych projektów nie jest łatwem, że nawet napotkać może na pewną opozycję, sądzimy wszakże, że korzyści, jakie osiągnąć się przez nie dadzą, są o tyle widoczne, iż myśl przez nas rzucona, a komitetowi obradującemu nad polepszeniem bytu klas pracujących przez jednego z uczestniczących w obradach już przedstawiona, zostanie wziętą pod ściślejszą rozwagę.

STARA WARSZAWA.

VIII.

Ulica Piwna.

Położona jest równolegle do rynku Starego miasta i ulicy Ś-to-Jańskiej, tak że domy z tej ulicy będące po prawej ręce, w stronie wschodniej wychodzą na ulicę Ś-to-Jańską i stanowią jej ścianę. Rozpoczyna się zaś od placu zamkowego i ciągnie w stronę położoną na Dunaju, z którym się styka.

Należy do najludniejszych w tej części miasta, ztąd wiele tu ruchu, pełno drobnych sklepików i roz-

JULJANKA.

OBRAZEK MIEJSKI

przez

ELIZĘ ORZESZKOWĄ.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć Nr 14).

Otwierając drzwi mieszkania swego, starała się nie wypuścić z ręki zawinięcia z papieru, zawierającego w sobie mały kawałek gotowanego mięsa i parę kartofli.

— To dla dziecka! mówiła. Ale gdzie ta dziewczyna wiecznie lata? I wychyliwszy się przez okno, piskliwym i trzęsącym się głosem wołała.

— Juljanka! Juljanka!

Na wołanie to, dziecko przybiegało i wsunąwszy się do malutkiej, białej izdebki, chciwie zjadało podane mu pożywienie. Stara kobieta siadała na skrzyni swej i wydobywała ze spłowiałego worka różnobarwne włóczki.

— Siadaj, mówiła do dziecka, ot tu przy mnie, na ziemi i rób pończochę.

Wkładała w drobne ręce jej druty i kłębek a potem schylona uczyła.

— Nitkę trzymaj na palcu... drut włóż pod nitkę... teraz przewlecz... ot widzisz... i zrobiło się oczko... no, nie spuszczaj nitki z palca... rób tak ciągle...

Prostując się, stękała i dobierając kolory włóczek swych, zaczynała mówić znowu.

— Nauczyć cię chcę, czego mogę... pacierz mówić i pończochę robić... Innych rzeczy niech cię tam już ludzie nauczą... ja tylko zacznę edukację twoją... jużto ja zawsze wszystko dla ciebie zaczynam... ot i wtedy, kiedy to cię tam przy bramie porzucono, ja pierwsza dałam czterdziestkę rymarzowi, który na ciebie składkę zbierał...

Dziecię opuściło na kolana druty ze splątaną bawełną i wlepiając w twarz staruszki uważne oczy, zapytało.

— A kto to mnie tam przy bramie porzucił?

Mała staruszka niespokojnie poruszyła się na swej skrzyni i przelęknionym czegoś wzrokiem spojrzała na dziecko.

— A Bóg że go wie, moja droga, Bóg tylko wie kto to był taki... mówiła z pomieszaniem niezmiernem, potem namyśliwszy się nieco dodawała, wielki ptak, ten zapewnie, który malutkie dzieci po świecie roznosi...

Juljanka zdawała się głęboko przez chwilę namyślać.

Potem zapytała znowu.

— A dla czegóż ten ptak nie zaniósł mię do pani Jakóbowej albo do pana rymarza albo do kogo innego ale tak wziął i pod bramą rzucił?...

— No, no, odpowiadała staruszka, żywo bardzo przewlekając szydełko przez oczka włóczkowe, co ty mi tam głowę kołatasz pytaniami swemi!—na co ci to wiedzieć? ot rób pończochę i ucz się pacierza. Mów: Wierzę w Boga...

— Wierzę w Boga... szepnęło dziecko, walcząc z drutem swym, który nie chciał jakoś wchodzić w zbyt ciasne oczko pończochy.

— Wszechmogącego...

— Wszechmogącego, powtórzyło dziecię.

— Ale ty nie rozumiesz co to znaczy... ja ci to zaraz wytłomaczę... Boga nazywamy Wszechmogącym dla tego że on wszystko może... rozumiesz?

Juljanka znowu nie robiła pończochy, tylko z rękami na kolanach i podniesioną głową, zamyślone oczy wlepiała w twarz swej nauczycielki. Po chwili zapytywała.

— A dla czegóż Pan Bóg nie kazał temu ptakowi zanieść mię do pani Jakóbowej albo do pana rymarza... ich dzieciom lepiej jak mnie...

Siwa głowa staruszki aż zatrzęsła się cała.

— No, no, zaszeptała, w młodej dziecinie... zkąd jej się takie pytania biorą!

Potem tłomaczyła zwolna i z wielką powagą.

— Bóg wszystko może i litość a dobroć Jego granic nie ma... On chciał pewnie, żeby ci dobrze było ale ot tyle tylko, że dał cię złym ludziom, jakimi...

— To nie ptak wielki ale ludzie rzucili mnie tam pod bramą!.. wykrzyknęło nagle dziecię.

Stara mieszała się coraz bardziej. Rozgniewała się niby srodze i pogroziła dziecku szydełkiem.

— No! no! cóż to znów pytać będziesz i pytać! a kto? a jak? a dla czego? Kiedy ci źle na świecie, to widać że pan Bóg chciał, aby tak było! Z wolą boską zgadzać się trzeba zawsze. Pamiętaj abyś zgadzała się zawsze z wolą boską! cóż? czy zgadzasz się?

— Zgadzam się, z cicha odpowiedziało dziecko.

— Ot tak dobrze! widzisz, i mnie życie nie lekkie.

maitych mniejszych zakładów przemysłowych. Odznaczają się tutaj między innemi sklepiki handlujące ptakami śpiewającemi i gołębiami, które wywieszone w klatkach na zewnątrz, świergotem i gruchaniem mieszają się z gwarem ulicy.

Zresztą fizjognomja jej nie zbyt powabna i nie zaleca się pod względem zdrowia publicznego, jest bowiem wązką, ścieśnioną, a brakuje jej powietrza i słońca; więc błoto rzadko na niej wysycha, domy mają małe podwórza, albo wcale ich nie mają i porządek mimo wszelkich starań z trudnością się utrzymuje.

Historycznie ulica ta jest bardzo dawna. Wspominają o niej akta archiwalne pod temże samem nazwiskiem już w roku 1439. Niekiedy atoli zwłaszcza w pierwszych latach XVI stulecia, zwano ją ulicą Szynkarską.

W XV wieku dzielono tę ulicę na dwie różne części, z których pierwsza od rogu wzdłuż kościoła św. Marcina, występuje w aktach pod nazwą ulicy zakonników św. Marcina.

Ta jeszcze w roku 1754 istniała jako oddzielna ulica Marcinkańska, składająca się z 12 posiadłości oznaczonych później numerami hypotecznemi od 106 do 117, dalsza zaś część ulicy nosiła nazwisko ulicy Piwnej. Lecz od roku 1772, to jest od czasu odkąd ulicom stałe nadano nazwy, obie zostały złączone w jedną.

Początek jej nazwiska jedni wywodzą od najdawniejszego browaru piwa, jaki się tutaj znajdował, inni od licznych piwnic i szynków tego napoju, co jest prawdopodobniejsze, gdyż za naszej pamięci i do dziś dnia najwięcej mieści się tu piwiarni.

Ponieważ ulica Piwna uległa kilkakrotnie straszliwym pożarom, nie wiele przeto posiada dawnych zabytków budownictwa. Pamiętną mianowicie była pogorzel w roku 1478, kiedy ogień wszczął się na Dunaju i niczem nie powstrzymany posuwając do zamku, zniszczył prawie wszystkie zabudowania. Mniej szkodliwy, chociaż także znaczny, był pożar w roku 1669. Dodawszy do tego spustoszenia w czasie szturmu Warszawy przez szwedów w latach 1656 i 1704, nie będziemy się dziwić, że mało pamiatek pozostało tam z odległej starożytności, tembardziej jeżeli zważymy, że do XVII wieku po większej części stały tutaj domy drewniane.

Lustracja 1564 roku wylicza na ulicy św. Marcina domów 13, na Piwnej 15.

Spis wykonany w r. 1655, podaje 6 kamienic i 8 dworków drewnianych, lecz w czternaście lat potem, mimo pogorzeli, znajdowało się w roku 1669 siedmnaście murowanych a 8 drewnianych, zaś w roku 1754 już żadnej nie było drewnianej posiadłości, tylko wznosiły się kamienice, które istnieją dotąd.

Niegdyś mieszkania na tej ulicy zależały od dyspozycji królewskiej, więc z rozporządzenia króla pomieszczano tam przybyłych dostojników. Tu stawali zwykle kanclerzowie i podkanclerzowie koronni, oraz regenci kancelarji królewskiej. Tu były piwnice i stajnie monarchy, mieszkali jego dworzanie, prawnicy i muzycy. W późniejszych czasach osiedli tam sami rzemieślnicy i dziś najwięcej zamieszkuje tę ulicę szewców.

Do najdawniejszych tutaj budowli należy kościół św. Marcina, zostający do roku 1866, przez pięćset dwanaście lat, pod zawiadywaniem księży augustjanów; teraz jest on jednym z filialnych.

Wspomnianych zakonników sprowadzili w roku 1356 z Czech Ziemowit i żona jego, Eufemja księztwo mazowieccy, zbudowali im kościół i klasztor, według podania, obszerny i okazały.

Pierwotny kształt gwachu miał być krzyżowy. Po obu bokach stały kaplice, z prawej strony św. Ducha, od lewej św. Doroty; sam zaś kościół poświęcony został pod wezwaniem św. Marcina biskupa, który to tytuł dotąd nosi. Zniszczony atoli kilkakrotnie przez ogień, przebudowany i przerabiany wielokrotnie, ostatni raz w r. 1744 gruntownie, mało zachował śladów ze swojej odległej starożytności.

Pamiątkę tych przemian głoszą znajdujące się dotąd napisy na tablicach marmurowych, dziś już prawie nieczytelne, jeden nad drzwiami dawnego refektarza (teraz przywatne mieszkanie) w tych słowach: *Hoc cenobium per Sersmos Semobium et Eufemiam Duces Masoviae ordini Ermi S. Augustini A. salutis 1352. fundatam antiquitate collapsum, Religiosi Ord. Prati sola solius Dei B. V. Mariae Providentia et ope. Ad. M. Ejusde D. C. Bg. V. M. H. R. Sersmorum fundatorum memoriam aeternam restaurarunt 1672.*

Drugi przy wchodzie z zakrystji do wielkiego ołtarza, po prawej stronie w ścianie dosyć wysoko umieszczony brzmi: *L. J. C. A. consecratum est hoc templum Anno Domini MDCCXLIV die XXVIII Augusti ab Illustrissimo et reverendissimo Domino Francisco Kobielski Eppo. Luceoriensi Cupis aniversaria dies assignata est. Dominica quarta septembris in perpetuum Sub titulo Beatae Mariae Virginis consolatricis et S. Martini.*

Kościół w teraźniejszej postaci wystawiony jest w tak zwanym stylu jezuickim. Facjata nie zbyt okazała; a choćby nawet i wspanialsza była, nie wieleby powiększyła ozdoby, gdyż stoi na ulicy wązkiej i styka się z zabudowaniami przyległemi. Była ona ukończona dopiero w r. 1705, a odnowiona 1816. Zbudowaną jest ona w porządku składanym: u góry w koryntckim, u dołu w toskańskim. Podzielona na dwa piętra, ma po dwie kolumny w półwystające z każdej strony wklęsłości w pośrodku będącej, w której mieszczą się drzwi główne. Nad niemi jest godło zakonu augustjanów w płaskorzeźbie, a powyżej N. P. M. Bolesna z utkwionym w piersiach mieczem. Pomiędzy kolumnami są cztery nisze, w których stoją posągi trzech biskupów z tego zgromadzenia.

Długi czas tylko trzy inne były zapełnione, a czwarta stała próżna, co dało powód do legendy pomiędzy ludem, iż przeznaczoną była ona dla Marcina Lutra, który dla swej nauki i świątobliwości życia, będąc augustjaninem, zasłużyłby na posąg, gdyby nie jego odstępstwo. Dziś podanie to poszło w zapomnienie, gdyż w naszych już czasach w czwartej niszy umieszczoną została statua ś-go Stanisława biskupa.

Wewnątrz kościół składa się z trzech naw, to jest głównej i dwóch bocznych, z których środkowa wyższa, wszystkie sklepione, z pilastrami w stylu koryntckim. Ołtarzy znajduje się 14, po stronach i przy filarach, w których powiększej części są zasuwy z innemi obrazami, stosownie do przypadających uroczystości. W wielkim mieści się starożytny obraz Matki Bozkiej pocieszenia, niegdyś słynący cudami i pochodzący z daru pierwszego fundatora księcia Ziemowita, doskonale zachowany. Dziś zwłaszcza, po zdjęciu zakrywających go przedtem sukienek, godny widzenia.

Po obu stronach wielkiego ołtarza, teraz świeżo odnowionego, istnieją dotąd jeszcze dwie trybuny, w których odbywały się niegdyś słynne teologiczne dysputy publiczne. Był bowiem czas, kiedy rozprawiano wszędzie, po szkołach, po kościołach i klasztorach. Więc czynili to i tutejsi zakonnicy z większą tylko niż gdzieindziej pompą, bo na najcelniejszem miejscu i w osobnych kazalnicach. Ileż to słów tutaj stracono, i czego się nie nasłuchano.

Ztąd po prawej stronie znajduje się kaplica Zbawiciela, obecnie staranie odnowiona, z rotundą u góry, mająca malowidła czterech ewangielistów pięknej roboty i w ołtarzu figurę ukrzyżowanego Chrystusa Pana, sprawioną przez zasłużonego przełożonego nad Metryką koronną Ambrożego Tomasza Czempińskiego zmarłego w r. 1768 i mającego w tej kaplicy nagrobek. Dygnitarz ten zostawił fundusz na odprawianie mszy św. o godzinie 12 w południe dla spóźniających się na nabożeństwo, co miało miejsce aż do zniesienia zakonu.

Odznaczał się także ten kościół muzyką, którą od wieków uważano za najlepszą w Warszawie, gdyż sami księża ją uprawiali i wszyscy artyści muzyczni zbierali się tu na nabożeństwa i mieli swoje groby. Podobnież zgromadzenie złotników oddawna i dotąd w nim się modli.

Zresztą do dziejów świątyni przywiązanych jest pełno dramatycznych wspomnień. W żadnym może z kościołów warszawskich nie odbyło się tyle ile tutaj, burzliwych przygód. Od samego bowiem początku księża augustjanie wiedli zacięte spory i walczyli, często na ostro z innem miejscowem duchowieństwem. Pochodziło to po części z zawiści, jaką obudzili swoją zamożnością i powodzeniem, w części z niespokojnego charakteru zakonników!

Pierwsi ojcowie, sprowadzeni z Czech, byli to sami niemcy, umieli więc wyzyskać hojność nabożnych mieszkańców i doszli do obszernych posiadłości w mieście i okolicy. Kiedy zatem powstała później kollegjata, wyższa w hierarchji a nie tak dobrze uposażona, duchowieństwo świeckie krzywem patrzyło okiem na bogactwa mnichów, chociaż już krajowców. Postarało się więc o zmniejszenie im ich uposażenia. Ztąd wojna między kościołem św. Marcina i św. Jana wrzała nieustannie i doszła tak daleko, że nieraz uciekano się aż do gwałtownych kroków.

Nie dość na tem, jezuici także ostrzyli sobie zęby zdawna na kościół św. Marcina, zwłaszcza, że znajdował się blizko ich własnej siedziby i odbierał im dochody. Żeby więc dojść do celu, użyli w roku 1628 podstępu. Namówili jakąś wdowę, żeby wyprawiła żałobne nabożeństwo u augustjanów za duszę męża, a potem żeby do siebie zaprosiła zakonników na obiad. Jakož nie spodziewając się zdrady, wyszli wszyscy z przeorem, zostawiwszy na straży klasztoru jednego tylko furtjana braciszka, lecz i tego zdołał wyprowadzić jezuita, zmyślając przed nim, że go przeor woła i obiecując przez ten czas pilnować furty. Wziąwszy więc klucze od braciszka, zaraz dał znać do swojego kollegjum, a wtedy jezuici naszli i jakby fortecę jaką, bez rozlewu krwi, klasztor opanowali.

---

a jednak zgadzam się! nie szemrzę i nie pytam o nie, choć czasem i mnie dziw wielki bierze, jakim sposobem moja starość zrobiła się niepodobna taka do mojej młodości... Ktoby się był spodziewał... Rodziców miałam, posag piękny, potem męża takiego dobrego... Sędzią był... szanowali go wszyscy... żyliśmy sobie jak król i królowa, ot w tem samem mieście... w tem samem... tylko dzieci Bóg nie dał, a jak mąż umarł i majątek gdzieś stopniał i krewni gdzieś się podzieli... i ot świat ten pustynią mi, a ręce karmiciele, no i oczy także... bo bez oczu ręce nic nie zrobią... ktoby się był spodziewał? ot widzisz teraz proszę już Boga o to tylko, żeby mi oczy nie uciekły... a uciekają! Kiedy nauczysz się pacierza poprosisz i ty...

— Poproszę! odpowiedziało dziecko.

Tymczasem zmrok zapadał i stara jejmość zapalała lampkę.

— Dobrzeby było teraz herbaty napić się, mruczała, starym kościom zimno, i w gardle po tym słonym krupniku schnie... cóż, kiedy nie ma zkąd jej wziąć! Ktoby się był spodziewał? no, ciemno ci już tam na ziemi pończochę robić... złóż ją, przysuń się do mnie bliżej i ucz się pacierza, mów: Odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy...

— Jako i my odpuszczamy... powtarzało dziecko, lecz umilkło nagle, a po chwili wymawiało nieśmiało jakby o pozwolenie prosząc.

— Pani! ja nie odpuszczę!

— Czego nie odpuścisz? komu? z zadziwieniem w głosie pytała staruszka.

— Nie odpuszczę Antkowi, energicznej odpowiedziała Juljanka, a oczy jej ogniście połyskiwały w zmroku.

— Pfe! to nieładnie! taka zawziętość w dziecku! wstydź się! Antek urwis i łotr, ale odpuścić mu trzeba, bo Pan Bóg tak kazał. Odpuść mi zaraz Antkowi! cóż? odpuszczasz?

Dziecko milczało chwilę! potem zawołało nagle i gwałtownie. Nie odpuszczę! nie odpuszczę! nie odpuszczę! tak mi Boże dopomóż! żebym tak na świat patrzyła! żebym tak nie chorowała! żeby tak nieprzyjaciele moi poumierali! nie odpuszczę! Kiedy zrobię się bardzo silna, złapę go i wytłukę, wytłukę... ot tak jak pan Jakób żonę tłuczę... Żeby jemu Pan Bóg nie odpuścił... żeby jego...

Pięści drobne ściskała i oczami błyskała z nienawiścią wściekłą i namiętną. Potok zaklęć i przekleństw, które z ust jej małych wychodziły, zapożyczonym był z dykcjonarza wszystkich mieszkańców wielkiego podwórza: Jakóba, Jakóbowej, Antka, rymarza, Złotki i t. d. Stara kobieta przerwała jej groźnym gestem.

— Milcz mi zaraz i idź za drzwi, kiedyś taka...

Juljanka podniosła się z ziemi i szła ku drzwiom. Gdy była już przy progu, stara wołała.

— Jeżeli odpuścisz, pozwolę ci wrócić i mleka dam...

Dziecię nie odwróciło się i brało już za klamkę.

— Wróć się! wołała jejmość.

Juljanka wracała i stawała przed opiekunką swą nasępiona cała, ponura.

Staruszka spoglądała na nią przez chwilę z za okularów swych, potem pomarszczoną dłoń kładła na jej włosach.

— No, odpuść, zaczynała proszącym głosem, ja bo widzisz przed panem Bogiem odpowiem za ciebie, jeżeli cię czegokolwiek dobrego nie nauczę... Przyszłaś tu do mnie w nocy zziębła, zgłodniała i wypędzona... a ja zaraz pomyślałam, niech tam sobie ta mała duszyczka przytuli się trochę do mnie... świat pustynią i mnie i tobie... ktoby się był spodziewał! kłopot mi przy tem sprawiasz, połowę żywności mej zjadasz, i w nocy w chustce mojej sypiasz, a ja ot szlafrokiem okrywać się muszę i niszczyć go przedwcześnie... Wdzięczną być mi powinnaś i słuchać mię... Kiedy ci mówię odpuść, to odpuść! Cóż, odpuszczasz?

Przy ostatnim wyrazie dłoń starej zsunęła się z włosów dziecka na zasępione jego czoło i gładziła je lekko.

— Cóż? odpuścisz Antkowi? pytała proszącym głosem.

— Odpuszczę! cicho odpowiedziała Juljanka i uśmiechnęła się. Zdjąwszy z twarzy swej pieszczącą ją rękę, pocałowała ją.

— No tak, to dobrze, siadajże teraz znowu przy mnie a ja ci opowiadać będę historję świętą, jak Pan Bóg stworzył świat, człowieka i o wszystkiem co potem było... Ja bo widzisz kiedyś edukację miałam i wszystkiego po trochu uczyłam się... mowna byłam, wesoła i dowcipna, ludzie mówili o mnie, że jestem miłą i wykształconą osobą... Gdzie te raz ludzie ci? gdzie?..

Westchnęła.

— Ktoby się był spodziewał? *(d. c. n.)*

Wracają augustjanie z uczty, dzwonią do furty. Nie znany głos pyta czego potrzebują. Zdziwieni ojcowie domagają się żeby im otworzono, lecz odźwierny powiada, że nie ma pozwolenia do wpuszczania obcych osób i odprawiwszy ich lakoniczną odpowiedzią, więcej się nie odzywa. Zmartwieni augustjanie radzi nie radzi musieli udać się na mieszkanie do sąsiednich kamienic, gdzie przez dwa tygodnie przebywali. Wytoczywszy atoli sprawę o najście do sądów świeckich i duchownych, jezuitów wyrugowali i wyjednali ukaranie ich.

Szczególniejszego znaczenia nabył także ten kościół od czasu, kiedy szlachta ziem mazowieckich wybrała go sobie na miejsce sejmików, co mniej więcej od wcielenia Mazowsza do Korony stało się zwyczajem a następnie zamieniło się w prawo. Żaden bo też kościół w Warszawie nie nadawał się do tego jak augustjański, bo właściwie żadnego innego nie było w mieście, wszystkie pozostawały po za murami i na przedmieściach, augustjanie zaś znajdowali się na samem pobrzeża miasta.

Kiedy więc kollegiata zostawioną była do ważniejszych uroczystości, augustjanie dla obradującej szlachty otwarli chętnie swoje bramy i wyszli na tem dobrze bo kościół podnieśli w znaczenie.

Całe Mazowsze, cała szlachta odtąd znała augustjanów i kościół św. Marcina stał się szlacheckim. Często też tutaj od wrzawy szablistej drżały mury klasztorne. Czy posłów wybierać na sejm, czy deputatów na trybunał, czy podatki na ziemie rozkładać, czy urzędników mianować, czy konfederować się, wszystko to trzeba było odbywać na tak nazwanych jenerałach mazowieckich w kościele augustjanów.

Wojewodowie, kasztelani, podkomorzowie i wielcy panowie jenerały te zagajali. Jeżeli czasem krew płynęła po kurytarzach, za to kiedyindziej hojnie sypały się ofiary, bo augustjanie, zacząwszy od panów aż do ubogiej szlachty, wszędzie mieli naówczas dobrodziejów. Z początku sejmiki były rzadsze, potem im dalej w las tem więcej drew, zbierały się bez końca jenerały mazowieckie różnych nazwisk, różnych celów, tak dalece, że ktoby chciał opisywać dzieje mazowieckiej szlachty i jej życia społecznego, prawieby nigdy nie wyszedł po za mury tego kościoła.

Jak widzimy burzliwe było życie tej świątyni, raz nawet stało się, że rzucono na nią klątwę z powodu szlachty. Zaledwie w roku 1695 wielki ołtarz na nowo wybudowano, zebrał się tutaj zwyczajem swoim sejmik, na którym rozbierano drażliwą bardzo rzecz, bo o podatkach. Pokłóciwszy się ziemianie, schwycili za szable, rąbać się zaczęli i był rozlew krwi duży. Władza duchowna oczywiście nałożyła zaraz interdykt i kościół zamknięto, aż do czasu, w którym za pozwoleniem biskupa nastąpiło nowe poświęcenie.

Potem za czasów saskich już nie same tylko sejmiki odbywały się w kościele i klasztorze ale różne szlacheckie uroczystości. Panowie na kurytarzach tutejszych częstowali gości. Gdy nowy starosta wjeżdżał na gród warszawski, zaraz przedstawiał się szlachcie u augustjanów i do klasztoru na ucztę zapraszał. Gdy wojewoda mazowiecki obejmował urząd, p[illegible] [illegible]ód zapoznawał z bracią szlachtą, to tutaj się najprzód [illegible] jest karmił i poił ją do przesytu.

Ile beczek wina i miodu wtedy wypito i co się tutaj działo, gdyby mury mogły opowiedzieć, hej! hej! dużoby o tem pisać wypadło.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W ministerjum oświaty podnoszono ostatniemi czasy kwesje wpływu rektorów uniwersytetu na wybory fakultetowe, jako to dziekanów, sekretarzy wydziału i t. d. Ostatecznie, jak się zdaje, kwestja stanęła na tej stopie, iż rektorzy w tych przeważnie razach powinni w wyborach uczestniczyć, gdy jednocześnie należą do liczby profesorów fakultetu.

= Profesor chemji Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego, radca stanu Popow, powołany został na członka komisji sanitarnej przy warszawskim oberpolicmajstrze.

= Cmentarz parafjalny na Pradze, powiększony zostaje o 3395 łokci kwadratowych. Na rozszerzenie to zajętą zostanie część tak zwanej drogi zaokopowej w stronie Wisły.

= Posiedzenia sądowe w pierwszym wydziale kryminalnym sądu okręgowego warszawskiego, rozpoczną się dopiero w dniu 24 b. m. Obecnie sądzi sprawy kryminalne tylko wydział drugi, dwa razy na tydzień: we wtorki i czwartki.

= Część gruntów pozamiejskich, należących do klucza Biernackiego zwanych „Czyste,“ została nabytą niedawno przez dyrekcję dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej w ilości miljona łokci kwadratowych ziemi, a to w celu przeniesienia tam magazynów towarowych i rozszerzenia taboru kolejowego.

Miejscowość ta słynęła niegdyś z ogrodów owocowych i gruntów ornych, dziś wznoszą się tam liczne budowle murowane jako to: wielki magazyn do przeładowywania towarów z jednego na drugi pociąg dla dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, nadwiślańskiej, terespolskiej i petersburskiej.

Magazyn ten, uderzający rozmiarami, urządzony jest tak, że całe pociągi po dwa z jednego końca z parochodami i wagonami jak również i z drugiego końca magazynu—jednocześnie wjeżdżać będą mogły po założonych wewnątrz relsach.

Dach magazynu pokryty jest blachą, a dla dania światła do wnętrza magazynu, szczyt dachu przez całą długość budowli oszklono odpowiedniemi oknami, prócz tego jeszcze i z obu stron magazynu są podłużne okna.

Magazyn ten ma do tysiąca łokci długości.

Obok magazynu przeładowania towarów wybudowane również zostały warsztaty mechaniczne i remiza na przechowywanie trzydziestu sześciu parowozów do pociągów towarowych dróg żelaznych war.-wied. i war.-byd.

Do warsztatów a szczególniej parochodów, potrzeba jak wiadomo wielkiej ilości wody, dyrekcja więc zaradzając tej potrzebie, kazała wiercić studnię artezyjską, lecz po przebiciu trzystu stóp zaprzestano świdrować, bo i wody nie było i otwór się zawalił.

Na tem samem miejscu powtórnie rozpoczęto roboty hydrauliczne i gdy zagłębiono się na pięćset pięćdziesiąt stóp w ziemię, na raz wytrysło źródło, woda podniosła się do pięciuset dziesięciu stóp.

Zaczęto pompować przez 24 godzin pompą ssąco-tłoczącą, lecz woda stała w mierze.

Wkrótce założoną zostanie pompa parowa, która zasilać będzie urządzone rezerwoary a z tych czerpać będą wodę parochody.

Zagłębienie studni artezyjskiej jest o jakie sto pięćdziesiąt stóp niżej od dna Wisły.

Dawniejsza miejscowość „Czyste“ dziś jest już zabrukowaną i oświetloną ośmdziesięcioma latarniami gazowemi.

Również skutkiem pobudowania magazynu, wzniesienia warsztatów mechanicznych i remizy na parochody, ogrody i orne grunty zamieniają się na ulice. Powstają drewniane domy w których osiadają pracownicy obu dróg żelaznych.

= Zmarły w tych dniach pedagog Adam Bartoszewicz, o którego pożytecznej działalności szerzej wspominaliśmy, był nauczycielem J. I. Kraszewskiego.

= Pan Rafał Löwenfeld z Poznania, obecnie w Warszawie przebywający wydał w Poznaniu po niemiecku swoją rozprawę doktoryzacyjną o Janie Kochanowskim.

= „Nataniela“ — taki jest tytuł powieści Jerzego Horwata, która w odbitce z *Bibl. rom.* i *pow.* opuściła w tych dniach prasę.

= Kronikarz paryzki w *Bibliotece warszawskiej* donosi o nowym a znakomitym podobno poemacie p. Hipolita Swiejkowskiego p. t. „Marek Jakimowski.“ Poemat ów odczytany na zebraniu historyczno-literackiem w Paryżu, głębokie zrobił na słuchaczach wrażenie.

= Piąty zeszyt wydawnictwa pp. Ant. Pileckiego i Stan. Kowalskiego, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły z postępowania w sprawach cywilnych: księgi handlowe i pokwitowania na aktach, jako dowód w sprawie cywilnej.—Przyznanie.— Dowód ze świadków.

= Teatr. Pan Szymanowski powrócił do zdrowia; w skutek tej okoliczności, przerwane próby z komedji Lubowskiego p. t. „Pogodzeni z losem,“ rozpoczęły się na nowo w dniu dzisiejszym. — W przyszłym tygodniu mają się rozpocząć próby orkiestrowe z opery „Mignon.“ — Po wystawieniu „Mignon“ niebawem rozpoczną się próby fortepianowe z Lohengrina.

= Zakład fotodrukarski pana Dutkiewicza przeszedł na własność pana Antoniego Gotza, a nie pana Marcelego G. jak wczoraj doniesiono.

= Koncert panny Teresy Jakubowiczównej, odbędzie się z współudziałem miejscowych artystów, najniezawodniej we wtorek 29 b. m., w sali resursy Obywatelskiej o godzinie 8 wieczorem.

= Po kilku dniach odwilży, śnieg dziś znów począł białym słać się kobiercem.

= Z po nad Wisły...

Królowej rzek naszych do twarzy w srebrzystym jej stroju.

Niby to panna młoda, idąca do ślubu!

A dokoła niej ruchu pełno i życia...

Od jednego brzegu do drugiego, ścieżynka, co czarną pręgą legła na białym Wisełki płaszczu, roi się ludkiem, który woli most ten naturalny, niż żelazne inżynierów budowle.

Gdzieniegdzie ktoś swawolniejszy rzuca ubitą drogę i zapuszcza się w bok, brodząc w śniegu po kolana...

Nieopodal warszawskiego brzegu oczyszczono ze śniegu niewielką kwadratową przestrzeń.

Już też po tej lustrzanej powierzchni sunie na łyżwach jeden i drugi dziesiątek młodzieży.

Co tam gwaru, radości i śmiechu!

Niekiedy rwie się skarga... upadłego—lecz zmilka wkrótce w ogólnym radosnym okrzyku.

Gdzieindziej jeszcze wjeżdża na lód wóz, ładujący bryły lodu, wyrąbywane na miejscu z przerębli...

To zimowa dań Wisły—dla dziatek ulubionego jej grodu.

Zapada wieczór...

Mgła otula horyzont, kładąc się do snu na białem posłaniu ze śniegu.

Z po za niej przebłyskują tylko gdzieniegdzie światełka z domów Pragi...

= Nieszczęsne flizy tyle dokuczliwe w porze obecnej, które pewien słusznie płytami... „mydła“ nazwał, są w niektórych częściach miasta nasiekiwane. Zdaniem naszem trochę późno biorą się do robót pachołkowie municypalni.

Do tego bowiem czasu kronika policyjna zapisała kilka bardzo smutnych, przez ślizgawicę zrodzonych, wypadków.

= W dniu jutrzejszym rozpoczynają się już kursa w uniwersytecie.

= W roku bieżącym Warszawie przybyć mają trzy nowe wodociągi oraz trzy krany pożarowe — przy ulicy Chmielnej, Marszałkowskiej i na Pradze.

† Z guberni grodzieńskiej donoszą, iż w końcu zeszłego roku zmarł tamże w majątku swoim Lipowie, Ignacy Onichimowski, który pod pseudonimem Ziemisława Szczerego zasilał pisma warszawskie pracami swemi wierszem i prozą. W roku zeszłym między innemi w *Kłosach* drukował zajmującą monografję p. t. „Pińsk i Pińszczyzna.“

= W dniu wczorajszym sędzia pokoju II-go oddziału miasta Warszawy rozstrzygał spór pomiędzy zecerem p. St., a właścicielem drukarni panem Wł. Dębskim.

Pan St. przyjął zajęcie w drukarni pana D. Umowa piśmienna, jak zwykle bywa, nie została zawartą.

Po upływie pięciu miesięcy pan St. w skutek zawezwania go do wojska, zmuszony był opuścić miejsce w drukarni. Gdy następnie zwolniono go od poboru, wystąpił z akcją przeciwko panu D. o niewłaściwe wydalenie go z drukarni i o resztującą należność w kwocie rs. 32.

Przy pierwszem rozpatrywaniu sprawy, które miało miejsce przed kilkoma tygodniami, sędzia pokoju, w skutek objaśnienia pozwanego, iż po uwolnieniu z wojska nie mógł przyjąć napowrót do drukarni pana St., gdyż miejsce jego było już zajęte, z akcją o niewłaściwe wydalenie, powoda oddalił. Co zaś do drugiej pretensji, nakazał badanie świadków i dla przywołania takowych sprawę do dnia wczorajszego odłożył.

Strona zawezwała na świadków kilku zecerów, pracujących w drukarni p. D.

Dowód opierał swe pretensje na następujących zasadach. Utrzymywał, iż zgodził się pracować w drukarni pana D. z płacą od sztuki, że pracował przez 5 miesięcy, że pan D. tytułem zaliczki uiścił mu częściowo rs. 100, a przedstawiając rachunek, z którego wypada należności rs. 132, domagał się zapłacenia resztujących 32 rs. Tymczasem pozwany utrzymywał, że zgodził pana St., zobowiązawszy się płacić mu stałą pensję w kwocie rs. 20 miesięcznie, i takową pan St. częściowo wybierał.

Z zawezwanych świadków, jeden tylko utrzymywał, iż powód pracował na sztukę; inni zaś stanowczo twierdzili, że pobierał stałe wynagrodzenie, nadmieniając, że z początku w samej rzeczy przez pewien czas robił od sztuki, gdyż w stosunkach pomiędzy właścicielami drukarni a zecerami panuje zwyczaj, że nowy zecer z początku zawsze pracuje od sztuki, w celu wypróbowania ile może złożyć i jaką w skutek tego można mu wyznaczyć pensję.

Sędzia pokoju akcję powoda w zupełności oddalił.

= W instytucie muzycznym warszawskim ma być wkrótce na nowo obsadzona wakująca posada nauczyciela waltorni.

= X. Franciszek Kołaczewski, p. o. regensa konsystorza jeneralnego archidyecezji warszawskiej—mianowany został proboszczem i dziekanem w m. powiatowem Nowo-Mińsku.

= Jeden ze znanych z wzorowego gospodarstwa majątków ziemskich, położony w okolicy gdzie cena ziemi trzymała się dotąd średniej wysokości, sprzedany został w tych czasach po rs. 4200 za włókę. Jestto cena, do której dotąd u nas ziemia dochodziła zaledwie w paru znanych z urodzajności okolicach kraju.

= Z powiatu mławskiego donoszą nam co następuje:

Pan B., właściciel wsi Strzegowo, wracając do domu ze swej huty szklanej bryczką, którą sam powoził, niespodziewanie napadnięty został przez kilku drabów na szosie, prowadzącej z Mławy do Raciąża.

Pan B. odważnie stawił napastnikom opór, ale *nec Hercules contra plures*, więc też, po daremnych usiłowaniach, zniewolony był wreszcie zdać się na łotrów łaskę lub niełaskę.

Złoczyńcy zażądali za okup, ażeby ich ofiara oddała wszystkie pieniądze, które posiadała przy sobie, lecz na szczęście dla pana B., w pugilaresie jego znalazło się tylko pięć rubli, ponieważ przed kilkoma godzinami wypłacił kilkaset rubli robotnikom w hucie.

Otrzymawszy ową małą kwotę, rabusie pozwolili panu B. pojechać dalej.

Na trop tych niecników nie wpadnięto jeszcze dotychczas.

= *Miracula miraculorum...*

Mówią nam na ucho, iż na projektowany przez hiszpanów w czasie paryzkiej wystawy „Konkurs piękności" wybiera się kilka dam z Warszawy.

Nie wątpi się o zwycięztwie!

= Nieźle to czasem być brzydką.

Pewien ojciec miał trzy córki — dwie ładne a trzecią brzydką.

Oprócz córek miał zaś parę kamienic i sporo brylantów, złota i banknotów.

I stało się, że ojciec umarł.

Umierając podzielił swe mienie między dziatwę i kazał, iżby piękne wzięły po ćwierci majątku a brzydkiej przeznaczył pozostałą połowę.

Wiedział bowiem — człek to był praktyczny — że pieniądz siła wad i niedostatków pokrywa.

I gdy piękne dwie dziewoje, więdną dotąd w panieńskim stanie — brzydką wciąż rój otacza młodzieży.

Bo i młodzież dzisiejsza praktyczną jest....

Więc nieźle czasem być brzydką.

= Wczoraj w jednym z domów, przy ulicy Chłodnej służąca lat 67 mająca, znana z nałogowego pijaństwa, poszedłszy do piwnicy poderznęła sobie gardło nożem;— życie jej w niebezpieczeństwie.

= Nowe oszustwo!

Od kilku dni zaglądają do dystrybucyj tutejszych nowi spekulanci, częstujący dystrybutorów kupnem marek stemplowych przeważnie 40 kop. i 15 kop., które po bliższem przejrzeniu okazują się fałszywemi.

Można bowiem dostrzedz, iż skasowanie marki zostało wyczyszczone sposobem chemicznym.

Ponieważ na kupujących jak i sprzedających za podobny handel spada dotkliwa odpowiedzialność, przeto zwracamy na okoliczność tę powszechną uwagę.

— Warszawski damski komitet Krzyża czerwonego, zostający pod prezydencją baronowej S. M. Meller-Zakomelskiej, wyrażając swą wdzięczność osobom przyjmującym udział darami swemi, w działalności komitetu, podaje do wiadomości powszechnej, iż w dniu 25 grudnia roku zeszłego, w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, rozdane zostały wszystkim rannym i chorym wojownikom, przybyłym z pola bitwy podarunki, a mianowicie w szpitalu ujazdowskim 500 podarunków, a w szpitalu Aleksandryjskim w cytadeli 150. Jeszcze przed świętami, komitet rozdał 354 książek, 605 kopert stemplowych i 36700 papierosów, wychodzącym zaś ze szpitala wydano 1365 przedmiotów ciepłych do ubrania. 8go grudnia rzeczony komitet wydał do armji czynnej 1938 sztuk bielizny, kołder, szlafroków, poduszek puchowych i t. p. przedmioty szpitalne, jak niemniej 2 paki z przedmiotami opatrunkowemi. Do Czarnogórza również wysłano w tym czasie 23 paki z ubraniami wszelkiego rodzaju.

— Ruch chorych w szpitalach warszawskiego miejscowego zarządu Towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojownikami od d. 21 grudnia 1877 roku do 1 stycznia 1878 roku, był następujący: *a)* w szpitalu w Sławucie na 140 łóżek było 114, przybyło 2, wyzdrowiało 40, przeniesiono 2, umarł 1, zostaje 73; *b)* w szpitalu w Nowo-Mińsku na 125 łóżek, było 80, przybyło 9, wyzdrowiało 18, pozostaje 71; w ogóle w obudwu szpitalach w dniu 21 grudnia roku zeszłego było 194, przybyło 11, wyzdrowiało 58, przeniesiono 2, umarł 1, pozostaje 144.

— Nowa filja Banku Państwa miała być poprzednio otwarta w Zimnicy w Rumunji; obecnie zaś z powodu przejścia wojsk przez Bałkany, ma być założona w jednem z miast Bułgarji, blizko teatru działań wojennych, prawdopodobnie w Tirnowie.

— *Sybirskie Wiedom.* głoszą, iż kasie państwa wydane zostało rozporządzenie otworzenia kredytu rs. 1500000 na umundurowanie żołnierzy tureckich wziętych do niewoli.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani J. D.* — Złożone nam szarady nie przydadzą się do druku.

Nekrologja.

† Jutro to jest dnia 19 b. m. jako w szesnastą rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **de-Vidal**, radcy dworu, naczelnika Banku Pol. wydziału korespondencyj zagranicznych, odprawioną będzie za jego duszę Msza św. w kościele św. Krzyża o godzinie **7-ej** rano, na które pozostała wdowa z synami, pobożnych Chrześcjan zaprasza.

† Jutro, to jest w sobotę, dnia 19 go b. m. o godzinie **9-tej** z rana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się Nabożeństwo żałobne jako w oktawę śmierci Konstantego **Turczynowicza**, artysty baletu a następnie kasjera teatru wielkiego, na które zaprasza się Rodzeństwo, Krewnych i Przyjaciół zmarłego.

† Dnia 19-go b. m. to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** rano, odbędzie się w kościele św. Andrzeja Nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Walentego i Florentyny z Janikowskich małżonków **Lisieckich**, na które pozostały syn Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —1032—

† Jutro, w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Leopolda **Łąckiego**, odprawioną zostanie w kościele św. Antoniego o godzinie **11-tej** Msza żałobna, na którą pozostała wdowa z dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —1017—

† Jutro to jest w sobotę, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Leonji z Pigłowskich **Leśkiewiczowej**, żony urzędnika ministerjum spraw wewnętrznych w Petersburgu, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **11-tej** rano żałobne Nabożeństwo, na które rodzina męża zmarłej, w nieobecności tegoż, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. 959

† W niedzielę dnia 20 stycznia r. b. o godzinie **12-tej** w południe, odbędzie się w kościele ewangelickim przy ulicy Królewskiej, pośmiertne wspomnienie zmarłej ś. p. Anny Marji z Teuflów **Mey**, na które pozostały syn z synową Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —1015—

† Ś. p. Albinek **Słubicki**, jedyny synek Czesława i Emilji z Wiśniewskich małżonków Słubickich w dniu wczorajszym to jest 17-go stycznia w trzeciej wiośnie swego życia po krótkiej i ciężkiej chorobie powiększył grono aniołków.

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg, 17-go stycznia. (Urzędowy). Straty nasze pod Szypką wynoszą: oficerów zabitych 19, rannych 116 i niższych stopni zabitych i rannych 5464. Turcy ustąpili z Kozniszczej i Klisury. Jenerał Weljaminow zdobył Samokowo, a hrabia Szuwałow zajął Debalmen i wyruszył ku Tatar-Bazardżykowi. Straże przednie zajęły Eskizagre.

Przegląd polityczny.

Parlament angielski został otwarty mową tronową, która nie nosi zapowiadanej cechy grozy, owszem—wyraża nadzieje pokojowe, po za któremi co prawda odzywają się podszepty lorda Beaconsfielda i jest wzmianka o „środkach ostrożności" na wypadek naruszenia Anglji w jej neutralności, lecz wszystkie dotychczasowe kroki i przygotowania militarne wytłomaczono zajściami w południowej Afryce.

Ktoby chciał czytać między wierszami, mógłby co prawdą wywnioskować więcej z tej spokojnej przemowy, która widocznie sparaliżowaną została ostatniemi wypadkami na teatrze wojny, nagłą uległością Porty a co najważniejsza nieznajomością warunków pokojowych Rossji.

W tydzień później słowa królowej brzmiałyby może inaczej i cały ton parlamentarnej uwertury nosiłby zapewne cechę żywszego *Allegra*.

Jednocześnie z otwarciem parlamentu telegramy donoszą o **proteście Anglji i Austrji** u Porty przeciw zawieraniu pokoju bez ich współudziału. Co do Anglji, fakt powyższy nie wydaje się niemożebnym,—protest urzędowy Austrji, szczególniej po takich zapewnieniach prasy zagranicznej o jak najściślejszem przestrzeganiu i zapewnieniu interesów austryjackich przez Rossję—wydaje się trochę naciągniętym, chociaż wcale nie nieprawdopodobnym.

Essad-bej, potwierdzając odpowiedź odebraną od gabinetu wiedeńskiego na propozycję Porty, przypadkowo czy umyślnie zrozumiał źle stanowisko rządu austryjackiego tłomacząc sobie, że Austrja obstaje przy traktacie z r. 1856 zastrzegającym niepodległość i integralność Turcji. *Presse i National Ztg* zaprzeczają takiemu podsuwaniu Austrji wyrażeń i oświadczeń, których rząd niemiał nawet potrzeby w obecnej chwili wygłaszać.

Być może, iż z tego urosła w Konstantynopolu pogłoska o proteście Austrji u Porty.

Nieby zresztą dziwnego nie było, iż mocarstwa traktatowe z r. 1856 przypominają swoje prawa co do przyszłego kongresu pokojowego, gdyż zmiany na nim zajść mające obchodzą w równej mierze tak samo strony wojujące, jak i państwa neutralne.

Co do **Austrji** zachodzi jeszcze jedna okoliczność więcej, przytoczyła ją świeżo *Köln. Ztg.* w korespondencji z Wiednia, według której tajemna polityka hr. Andrassego ma być wkrótce rozjaśnioną. Zgadzał on się od samego początku na wszelkie reformy, wykrzesane orężem w Serbji, Bułgarji, Czarnogórzu i Rumunji, lecz przypominał ciągle interesa Austro-Węgier, które dzisiaj—jak utrzymuje korespondent, wymagają wzmocnienia i rozszerzenia się Austrji ku zachodowi półwyspu Bałkańskiego.

Bośnia i Hercegowina mają stanowić dla Austrji tę rękojmię państwowych interesów, i w tym celu zbrojne zajęcie tych prowincji ma położyć nacisk na przyszłe żądania Austrji przy podpisywaniu nowych traktatów.

Presse jakkolwiek z wszelkiem zastrzeżeniem, ale mimo to powtarza cały ten wyjątek z korrespondencji, nie zaprzeczając i nie potwierdzając, z ostrożnością dyplomatyczną dodając tylko uwagę, że papier jest cierpliwym.

O ile wytłomaczyć się dają żądania mocarstw traktatowych co do udziału w kongresie, o tyle też dziwić nie mogłaby chęć Porty zawarcia pokoju z Rossją na osobności, w obec wszystkich owych pretensyj powstających przed kongresem.

Serbja również wysoko nastroiła swoje żądania, gdyż wymaga ona oprócz zupełnej niepodległości, dodania Starej Serbji i zwrócenia kosztów i strat poniesionych jeszcze w przeszłorocznej wojnie.

Sytuacja, tak jak ją dzienniki przedstawiają, wydaje się dość naprężoną, lecz *Agence russe* uspakaja pessymistów wiadomością, iż zostanie znaleziony sposób pogodzenia interesów Rossji jako strony wojującej z interesami mocarstw poręczających.

Na teatrze wojny, oprócz cofania się turków i poruszeń strategicznych armji, nic nowego nie zaszło. Turcy cofając się palą za sobą miasta, w ten sposób zniszczyli Tatar-Bażardżyk i Jeni-Zagrę.

Globe utrzymuje, iż wkrótce od strony morza zostanie zaatakowaną Sylistrja, ku czemu już pod Czernawodą robią przygotowania.

Wiadomości telegraficzne.

— *Londyn 17-go.* — Do *Daily Telegraphu* donoszą z Pery, że Turcja pragnie rozejmu na dwa miesiące.

Z Filipopola donoszą do *Standarda*, że tam panuje radość pomiędzy ludnością z powodu mającego nastąpić rozejmu.

Korespondent *Timesa* komunikuje treść proklamacji, wydanej jakoby przez jenerała Hejmana do mieszkańców Erzerumu, z wezwaniem o poddanie się miasta.

Morningpost donosi, że gabinety angielski i wiedeński oświadczyły Rossji, iż nie pozwolą na podpisanie traktatu pokojowego bez ich współudziału. Biuro Reutera z Konstantynopola podaje wiadomość pod datą wczorajszą, iż Layard oświadczył, że Anglja nie uzna żadnego układu pokojowego bez jej współudziału i sprzeciwiającego się traktatowi paryzkiemu. Austrja zastrzegła sobie takie prawa, przysługującego jej, jako mocarstwu podpisanemu na traktacie paryzkim.

Telegramy prywatne.

Warszawa, 18-go stycznia 1878 roku.

Rzym 2 go.—Posiedzenie Izby. Minister spraw zagranicznych odczytał adres kondolencyjny węgierskiej Izby deputowanych. Viceprezes Desanctis przyjął na siebie obowiązek podziękowania narodowi węgierskiemu. Depretis oświadczył, że król Humbert zatwierdził ministerjum i złożył przysięgę. Depretis poświęcił gorące wspomnienie zgasłemu królowi. Po wyrażeniu ogólnego żalu z powodu śmierci Emanuela przez Desanctisa, Izba odroczyła ją dla uwydatnienia żałoby po zmarłym aż do lutego.

Belgrad 17-go.—Wczoraj została nakazaną mobili-

zacja trzeciej klasy milicji. Rada ministerjalna dyskutowała nad prawem przepisującem wprowadzenie zarządu i urzędów serbskich do okręgów zajętych. Deputacja ze Starej Serbji, jest już w drodze, przybywa zaś dla przedstawienia Risticzowi życzeń narodu. Wielu ochotników przybywa.

Wersal 16-go. Na liczne zapytania co do konwersji renty, oświadczył Say w komisji budżetowej, że jakiekolwiekby panowały mniemania co do tego środka finansowego, przy obecnym stanie Europy, nie należy o nim pamiętać. Dla przeprowadzenia reformy tak doniosłego znaczenia, trzeba przedewszystkiem aby warunki pokoju były na pewno oznaczone.

Londyn 17-go.—Najważniejszy bo sprawy wschodniej dotyczący ustęp mowy tronowej brzmi jak następuje: „Do tej pory żadna ze stron wojujących nie naruszyła warunków, na których opartą jest moja neutralność, chętnie wierzę, że obie strony pragną je uszanować o ile to będzie w ich mocy. Dopóki te warunki naruszonemi nie będą, postawa moja będzie taż sama co dotąd. Ale ukrywać nie mogę, że gdyby nieszczęściem działania nieprzyjacielskie miały być przedłużone, jakiś niespodziewany wypadek nałożyć może na mnie obowiązek przedsięwziąć środki ostrożności. Środki podobne nie mogły być skutecznie przedsięwziętemi bez odpowiedniego przygotowania. Liczę więc na szczodrobliwość parlamentu, iż na ten cel potrzebne fundusze uchwali. Dokumenty sprawy tej dotyczące będą Wam bezzwłocznie przedstawione. Stosunki moje ze wszystkiemi obcemi mocarstwami są ciągle przyjazne.“

Paryż 17-go.—Wczoraj przybył tu znakomity podróżnik Henryk Stanley, w całej Francji przyjmowany uroczyście. Tutaj witali go na dworcu kolei przedstawiciele towarzystwa geograficznego oraz dziennikarstwa miejscowego i zagranicznego.

Petersburg 16-go. — *Agence Russe* donosi: Sułtan bezpośrednio doniósł do głównej kwatery rossyjskiej o wyjeździe Serwera i Namyka baszy i spodziewa się iż pokojowe dyspozycje przyjęte będą z tem zapewniem, iż kroki nieprzyjacielskie będą wstrzymane jak tylko preliminacja przez głównodowodzącego będą przyjęte.

Belgrad 17-go. — Do *Neue freie Presse* telegrafują co następuje: Wojska z pod Niszu zostały w większej części skierowane ku Prizrendowi, gdyż książę Milan życzy sobie, ażeby to terytorjum zostało zajętem przed układami o pokój. Pułkownik Oreszkowicz zajął wczoraj Komarowo, gdyż wojska Horwatowicza połączyly się z Hurką dla działań na Adrjanopol. Pułkownik Benicki odebrał Kurszumlje, zabrawszy 3000 ludzi do niewoli. Książę Milan pierwszy wczoraj wjechał do Niszu. Metropolita przywitał go mową. W Niszu pozostawiono 15 dział Kruppa i 20 chorągwi. Serbowie mają dotąd 2000 rannych.

Londyn 17-go. — Salisbury oświadczył w sobotę, że nie ma żadnej obawy o to, ażeby gabinet zmienił swoją politykę, w maju określoną i odtąd konsekwentnie zachowywaną.

Petersburg 16-go.—*Agence generale russe* w oddzielnym artykule zastanawia się nad obecną sytuacją z punktu widzenia czynów dokonanych, prawa i interesów. *Agence* przypomina początek wojny, którą Rossja rozpoczęła mimo swej woli jedynie w skutek upartego wzbraniania się Turcji w przyjęciu rad i rezolucji i mocarstw zjednoczonych na konferencji stambulskiej. Mocarstwa zwróciły uwagę Turcji na skutki jej oporu i zostawiły ją własnemu losowi. Od tej chwili mocarstwa miały tylko na widoku własne sprawy. Rossja zaraz po rozpoczęciu wojny musiała mieć na oku trzy sprawy: interesa ludzkości i Rossji, które były najbliższym powodem wojny, interesa państw graniczących innych mocarstw przeważnie Anglji, która w przyjaźni przyjętej przez Rossję wskazówce jasno oznaczyła swoje interesa, które mają być ewentualnie przez wojnę naruszone. Rossja przyrzekła interesa te szanować i szanowała je. Faktycznie bowiem droga do Indji, Kanał Suezki i Egipt są dziś jak i dawniej wyłącznie w ręku Anglji. która nawet Rossji jak najzupełniej nie zagraża. Co się zaś tyczy Konstantynopola, to Rossja jak zawsze jest tego zdania, że Europa powinna zastrzedz dla siebie tę kwestję, i że Konstantynopol pod żadnym pozorem nie może należeć do któregokolwiek z wielkich mocarstw. Interesa państw graniczących Rossja również szanowała i bronić ich również będzie przy zawarciu pokoju jak również Austrji, która jest bezpośrednio zainteresowaną i która miała do odpierania odburzenia wewnętrzne i zawnętrzne.

Interesa rosyjskie od samego początku były w związku z względami ludzkości i kwestją bulgarską. Konferencja europejska zostawiła Rossji w spuściznie ujęcia się za tę sprawę, ponieważ Rossja opierając się wspólności plemiennej i religijnej, musiała zdecydować się swoją krew i pieniądze dla tej sprawy poświęcić. Teraz chodzi o indemnizacje wojenne, które się każdemu zwycięzkiemu narodowi należy za ofiary poniesione. Pokój, który powyższe interesa zabezpieczył od konieczności prowadzenia jeszcze raz wojny, musi być zawarty przez Rossję, jako mocarstwo prowadzące wojnę odpowiednio do prawa narodów, zwyczajów i słuszności. Przy tej bezpośredniej umowie ma Rossja zabezpieczyć interesa państw graniczących i innych mocarstw, szczególniej zaś Anglji, która jest w tej sprawie szczególniej zainteresowaną, aby żadne zmiany rzeczy na wschodzie nie zaszły, któreby mogły przynieść jakąkolwiek szkodę drodze do Indji, lub jej wpływowi na wschodzie. Jeżeli przyjdzie do skutku preliminarna konwencja, w takim razie może się ona stać przedmiotem dla kongresu, aby następnie przystąpić do formalnych traktatów między-narodowych.

Londyn 16-go. Wielki meeting robotników w Exeterhall pod przewodnictwem Mundellasa protestował przeciw udziałom Anglji w wojnie. Mundella przemawiał energicznie za pokojem, pochwalał ostateczne oświadczenie Carnarowa i uwydatnił, iż największym Anglji interesem jest pokój. Anglja zaznaczyła Rossji swe interesa, która przyrzekła je szanować. Jeżeli Rossja odważy się je naruszyć, to Anglja będzie dość silną aby je obronić. Mandella ubolewa nad słabością Derbego i napadł na Beaconsfielda. Grover brat Granvillen przypuszcza, że Northcote i Gross nie pozostaną na urzędach, jeżeli polityka wojownicza będzie przyjętą i zwraca uwagę, że Rossja przez 130 lat 1340000 mil kwadratowych zanelektowała wraz z 14 miljonami mieszkańców, gdy Anglja 2 mil. kw. z 240 mii. mieszkańców. Rezolucja pokojowa została jednogłośnie przyjętą.

Liczne zebranie w Willis Rooms, pod prezydencją Fremantla przemówiło, za otwarciem Dardanell i Bosforu dla statków wszelkiej narodowości, przyjęto jednomyślnie postanowienie otwarcia Dardanell i protestowano przeciw wszelkiej polityce, któraby Anglję postawiła w konieczności niepotrzebnej nieprzyjaźni przeciw Rossji. Wszystkie wnioski przeciwne odrzucono.

Londyn 17-go.— W drugiem wydaniu *Timesa* czytamy: „Obydwaj delegowani pokojowi tureccy wyjechali onegdaj wieczorem z Koostantynopola, ale o 20 mil od stolicy wstrzymano ich z niewiadomej przyczyny. Anglja i Austrja zawiadomiły Portę i Rossję, że nie uznają żadnego układu, któryby zostawał w sprzeczności z traktatem paryzkim i któryby przyszedł do skutku bez udziału mocarstw poręczających. Anglja miała wczoraj doręczyć Porcie notę, w której radzi Turcji, żeby się porozumiała o pokój wprost z Rossją na warunnach możliwie najlepszych. Anglja postara się już o to, żeby swoje własne interesa zabezpieczyć. Dziś mają się tu odbyć dwa wielkie meetingi. Mówić będą Gladstone i Mandella. Derby zdrowszy.

Londyn 17-go. — Tenderda miał przydłuższą naradę z Musurusem, Szuwałowem i Beustem. Wspólna akcja Anglji i Austrji jest możliwą jeszcze w ostatniej chwili. Między Londynem, Wiedniem a Konstantynopolem zachodzi żywa zamiana depesz. Ostateczna redakcja mowy tronowej była wstrzymaną do dziś rano, czekano bowiem jeszcze na odpowiedź rossyjską, która atoli nie nadeszła.

Londyn 17-go. — Wczoraj odbywała się rada ministerjalna; nie uczestniczyło w niej czterech ministrów, pomiędzy temi i Derby, złożony jeszcze niemocą. W końcu odbyło się posiedzenie rady tajnej u królowej. *Daily Telegraph* donosi z Pery: Porta otrzymała jednobrzmiące zawiadomienie od Austrji i Anglji. Obadwa mocarstwa oświadczyły się przeciwko zawarciu pokoju odrębnego. Na skutek tej noty komisarze tureccy raz jeszcze przed odjazdem wezwani zostali do sułtana. Noty te nadto oświadczają, że Turcja powinna wszystkie kwestje, jakie dotyczą interesów europejskich oddać pod uchwałę konferencji. Zapewne jest tu mowa o pomocy angielskiej, o jakiej Beaconsfield wspomniał Midhatowi, że takowa wspólnie przez dwa mocarstwa zostanie przedsięwziętą.

Rzym 17-go. — Wczorajsze posiedzenie parlamentu trwało zaledwie pół godziny. Król w sobotę złoży przysięgę. Dotąd przybyło do Rzymu na pogrzeb 200 000 osób; w tej liczbie 400 studentów z Turynu, 200 z Pizy, tyluż z Neapolu. Na posiedzeniu izby odczytano adres kondolencyjny deputowanych węgierskich; deputowani włoscy dla braku czasu, odpowiedzą nań adresem prywatnym. Pogrzeb wyruszy dziś o 11-tej rano z Kwirynalu a o 4-tej orszak przybędzie do Panteonu. W kościele będzie się znajdowało tylko duchowieństwo, członkowie parlamentu i niektórzy dygnitarze. Na chórze śpiewać będzie akademia Santa-Cecilia i filharmonicy. Porządek orszaku będzie taki: szwadron kawalerji, baterja, kompania inżynierji, bataljon bersaglierów, oddział wojsk marynarki, strzelców alpejskich. batalion piechoty liniowej, orkiestra wojskowa, szkoły wojskowe, orkiestra municypalna, oficerowie, sztabs oficerowie, uniwersytety, akademie, szkoły wyższe, rady prowincjonalne, syndycy miast, deputacje od gmin (2 700) rady miejskie Rzymu i Turynu *in corpore* urzędnicy sądów cywilnych i handlowych, prefekci, sędziowie apelacyjni, urzędnicy ministerjów.

Dalej postępuje ciało dyplomatyczne (z wyjątkiem posłów, którzy idą bliżej trumny), rada państwa radcy ministerjalni, ministrowie (z wyjątkiem Depretisa i Crispiego, którzy idą tuż przy trumnie), deputowani, senatorowie, duchowieństwo. Kawalerowie najwyższego orderu włoskiego Annuncjaty, posłowie, obcy książęta i pierwszy adjutant nieboszczyka jenerał Medici z szablą zmarłego. Tuż za nim karawan 8-konny, otoczony książętami, między którymi zajmie też miejsce prezes izby, prezes senatu prezes rady ministrów, minister spraw wewnętrznych i urzędnicy dworu. Za trumną idzie najpierw wielki mistrz ceremonji, niosąc na poduszce Koronę Żelazną, którą wczoraj umyślnie tu z Monry przywieziono. Za nim postępuje mistr orderu Annuncjaty z naszyjnikiem, który nieboszczyk nosił, a dalej prowadzą w żałobnej szacie ulubionego wierzchowca monarchy, skarogniadego arabczyka, na którym Wiktor Emanuel odbył bitwę pod Palestro i San-Martino, a który teraz ma chleb łaskawy w San-Rossore.

Konstantynopol 17-go. Derby przesłał Layardowi odpowiedź królowej na list sułtana, w którym wyraża swoje sympatje dla Porty i oświadcza, iż postępować będzie za radą gabinetu.

Pera 17-go. — W przewidywaniu, że warunki rossyjskie będą trudne, panują tu w wielu kołach poważne obawy.

Paryż 17-go. — Ultramontanie agitują przeciwko podanemu przez ministra Bardoux projektowi do prawa o nauczaniu bezpłatnem. Fourichou z synem Dufaure'a wyjeżdża dziś do Madrytu. Depesza *France* donosi, że papież nie pozwolił odprawiać mszy w kaplicy, gdzie leżały zwłoki Wiktora Emanuela, dla tego, ze kwirynał jest pod interdyktem. Kamarylla namawia papieża, ażeby Humberta ekskomunikował, jeśli nie złoży publicznego oświadczenia skruchy. Papież dotąd opiera się temu.

Paryż 17-go. Klerykalny *Univers* donosi, że papież nie chciał przyjąć arcyksięcia Rainera.

Konstantynopol 17-go. — Z polecenia Szeika-ul-islam, w meczetach stolicy duchowieństwo nakłania teraz ludność do rezygnacji i do poddania się wyrokom Opatrzności.

Berlin, 17 stycznia. W kołach dyplomatycznych uważają tu położenie za mniej pomyślne. Widoki porozumienia się Rossji z Anglją nieskończenie się zmniejszają. Gabinet St. James nastaje podobno na to, żeby Rossyja dała rękojmie obiecanego przez się poszanowania interesów Angielskich. Rękojmie te według pojęć angielskich mają polegać na tem, żeby kwestję pokoju rozstrzygał kongres europejski i żeby wojska rossyjskie zatrzymały się u Adryanopola. Inaczej, flota angielska wpłynie na Dardanele. A ponieważ sądzą tu, że w tym duchu istnieją już układy między Portą a Anglją, przeto przypuszczają, iż misja pokojowa delegatów tureckich w Kazanłyku nie powiedzie się pewno. To jest rzeczą pewną, że armja rossyjska nie zatrzyma się u Adryanopola. Na to Rossja, nigdy nie przystanie.

Paryż 17-go.— Słychać tu, iż gabinet angielski żąda w każdym wypadku 16 milionów funtów na subsydja wojenne. W ostatnich dniach wystąpiła znowu agitacja przeciwko pozostawieniu Waddingtona w ministerstwie spraw zagranicznych. Depesza z Pera do *Bien. Public.* donosi: Rossja postawiła 4 punkty pokojowe: Związek zaczepny i odporny, reorganizację armji tureckiej przez sztab jeneralny rossyjski. O ustąpienie floty pancernej, neutralizacji całego Eufratu, odstąpienie brzegu Dardanellów obwodu 5 mil na stacje węgla. Depesza do *Universa* donosi: Armia Driny wejdzie między d. 20 a 23 b. m. do Bośnji. Przedstawienie Vredego w Belgradzie i hr. Andrassego u księcia Gorczakowa były daremnemi. Przeznaczono do tego 6 bataljonów.

KORRESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Szatynce.* Wyjeżdżam w niedzielę wieczorem. Proszę o pozwolenie zobaczenia się.—*X. X.*

— **Instytut leczniczy prywatny** doktora **KADLERA**, przyjmuje na stałe pomieszkanie chorych na *syfilis i skórę*. O warunkach przyjęcia dowiedzieć się można w mieszkaniu dra Kadlera, Krakowskie-Przedmieście Nr 36 wprost Saskiego placu, z rana do godz. 9, po południu od 4 do 6. W tych godzinach udziela się porada i chorym przychodnim. —14854—20—0

— **Marjan Landowski, adwokat,** Ś-to-Jerska Nr 17, dom Bartmana, przyjmuje do 11-ej rano, i od 4-ej do 7-ej po południu. 5—6—265—

— **Stanisław Wierzbicki,** adwokat przysięgły okręgu izby sądowej warszawskiej, po powrocie do Warszawy otworzył na nowo kancellarję w domu p. Pepłowskiego przy ulicy Wareckiej Nr 7. Przyjmuje interesantów codziennie do godziny 11-tej z rana i od 4-tej do 7-mej po południu. —549—6—6

— **13-a ważnemi ćwiczeniami** wszelki charakter pisania dzieci i osób dorosłych zmieniam na **piękny i czytelny** tak u siebie jak i po domach. — **R. Krajewski** wyższy nauczyciel kaligrafji, pracownia tymczasowa ul. Marszałkowska Nr 75. 3—3 —746—

Kurs giełdy warszawskiej.—dnia 18-go stycznia 1878 roku.

Weksle.			Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek			14310—25—40—47½	143.40	—.
Londyn 3 mies.	„	„ za 1 f. st.	9.70	9.72	—.
Paryż 3 dni	„	„ za 300 fr.	116.40	116.70	—.
Wiedeń 8 dni	„	„ za 150 fl.	—.	123.30	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Obligi skarbowe rs. 100.	—	—.	117
4% L. zast. 3-okr. ser. I i II	—	99.75	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.	98	97.70
„ „ „ „ małe	97.60 70 75	97.85	97.55
Listy zast. m. War. serji I	92 50	92.70	92 40
„ „ „ „ II	92 15 20 25	92.40	92.10
„ „ „ „ III	91.	92 10	90.80
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	85.95	86 10	85 80
„ „ małe	85.95 85 90	86.05	85.75
Bil. BankuCes. ser. I. II i III	—.	96.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	230.	—.
„ „ z r. 1866	228; 227.50	229.	227.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	112.
Pożyczka wschodnia	—.	92.50	92.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	—
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	79.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	80.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	114.	—.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	—.	—
Akc. Banku Hand. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	240.	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	225.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	125.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	246.	240.
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Tow. fabr. machin.	—.	104.	

Wartość kuponów od listów zastawnych 28⁸⁄₉ nowych 36¹⁄₁₀ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 150 m. Łodzi 105⁵⁄₉ Listów likwidacyjnych 52¹⁄₃ obligów skarbowych 118⁹⁄₁₀ pożyczki prem. I-ej emisji 6⁹⁄₁₀ II-ej emisji 173³⁄₅.

Monety. Półimperjały rs. —. — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. — k. — marki niemieckie kop — pruskie bilety bankowe rs. —kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. —

Ceny Targowe.

(frankoskład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisław Ostrowskiego i S-ki — Warszawa d. 17 stycznia r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242 pstra od .— do 775. jasno-pstra od 8 90 do 9 30, biała od 9.45 do 10.30, wyborowa od .— do 10 95, **Żyto** wagi 232 polskie od 5.60 do 5.85 ruskie od 5 30 do 5.69. **Groch:** wagi 262. kuchenny od .— do .—, na paszę od .— do —. **Jęczmień:** wagi 202 od 4.25 do 5.25 **Owies.** wagi 142 od 2.75 do 3.20 **Wyka:** wagi 262 od .— do .— **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—. **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—. **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— do .—, czerwona od .— do —.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 5 w południe st. 3 Reomjura. (752 Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 c. 5.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Romeo i Julja.** Jutro: **Violetta.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś. **Verbum nobile. — Zrzędność i przekora.— Wasale w Ojcowie.** Jutro: **Cudzoziemka.**

Towarzystwo Artystów Zagranicznych w Nowym Teatrze Eldorado, daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 72—0 — 17270 —

Kantor Informacyjno-Komissowy **B. Korpaczewskiego,** z oddziałem zleceń **pogrzebowych** w Warszawie, przy ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). —417—9—0



OSTRYGI OSTENDZKIE i Holsztyńskie,

codzień świeże, poleca Skład **A. Stępkowskiego.** 40—0 — 18777 —



OSTRYGI OSTENDZKIE

(**natives**), wyborowe, otrzymuje codzień świeże i poleca **Skład Win Ig. Lijewskiego i Ski,** wprost kościoła Ś-go Krzyża. 4 3-0-19103-

KOMITET
Towarzystwa Resursy Kupieckiej
zawiadamia, że w przyszłą Sobotę dnia 7 (19) b. m. dla Członków tejże Resursy i wprowadzonych przez nich gości, danym będzie **Wieczór Tańcujący,** na który bilety wejścia wydawane będą we Czwartek i w Piątek, od godziny 5 do 8 wieczorem, w gmachu tejże Resursy. 3—3 — 915 —

CZŁOWIEK

w sile wieku, który lat kilka pełnił obowiązki Szwajcara przy fabrykach żelaznych i składach rolniczych, gdzie kontrolował przychód i rozchód takowych, na co posiada chlubne świadectwa, potrzebuje odpowiedniego obowiązku. Adressy łaskawe uprasza pozostawić w Redakcji niniejszego pisma pod literami F. G. —1048—

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Sobotę, dnia 7 (19) Stycznia 1878 r.

Trzeci Bal Maskowy.

Orkiestra pp. **Lewandowskiego i Kuhne.** Każda osoba może być w masce lub bez takowej.—Początek o godzinie 10½ wieczorem. Cena wejścia rs. 1 i kop. 5 na ubogich.— Damy płacą połowę. —1003—1—1

Ogłoszenie.

Z decyzji Intendenta Okręgowego, zawiadujący częścią transportową w Intendenturze, wzywa pp. Rzemieślników życzących przyjąć na siebie za umówioną roczną opłatą, utrzymanie w należytym porządku 23 fur i 31 szt. uprzęży końskiej, wraz z dokładną reparacją przedmiotów, o ile takowa w przeciągu roku potrzebną się okaże. Pragnący podjąć się tej czynności, zechcą na 16 (28) bież. mies. Stycznia nadesłać stosowne deklaracje z oświadczeniem cen do Piekarni Wojskowej, mieszczącej się przy rogu Smoczej i Gęsiej ulicy.—Tamże oglądane być mogą fury i uprząż w mowie będąca, tylko w dnie Niedzielne,—warunki zaś umowy, są do przejrzenia każdodziennie. —1008—1—3



Nieruchomość

położona w okolicy Placu Trzech Krzyży, w cenie rs. 45,000, jest do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach rozpłaty, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u Ludwika Kwiatkowskiego, Budowniczego, przy rogu ulicy Karmelickiej i Leszna pod Nrem 1 zamieszkałego, codziennie z rana do godziny 10 i po południu od 3. —1037—1—3

W Restauracji Hotelu Europejskiego Bouquerel,

niezależnie od urządzanych, przez czas karnawału, po maskaradach kolacji po rs. dwa od osoby z winem. Wydawane będą trzy razy tygodniowo

BLINY,

to jest we Wtorek, Czwartek i Niedzielę, po 40 kop. porcja. —1006—1—3

Młyn Parowy,

położony od stacji kolei Nadwiślańskiej Sobolew wiorst 6, który mleć może do 400 korcy tygodniowo, jest do wydzierżawienia ogółem lub od korca. Bliższą wiadomość udzieli Dawid Nissensohn, ulica Dzielna Nr 7, drugie piętro. —997—1—3

Jest do sprzedania

DOM

przy ulicy Nowy-Świat położony, w szacunku rs. 135,000, na netto 7%. Wymaganą jest zaraz summa rs. 60,000.—Dom ten jest bardzo elegancko urządzony, ze zlewami, wodociągami i gazem, we wszystkich kuchniach, przytem jest obszerny dziedziniec, na którym wygodnie postawić można korpus poprzeczny. Wiadomość u Adwokata przysięgłego Wrotnowskiego, Mazowiecka Nr 16, w godzinach między 9—11 z rana i 5—7 po południu. —1047—1—3

PANNA

szyjąca pięknie bieliznę na maszynie, oraz Panna podręczna, mogą znaleźć stałe zajęcie w domu prywatnym. Chmielna Nr 6. mieszkania 30, czwarty dom od Nowego-Światu. —1049—1—1

Wyroby Koszykowe,

znanej firmy:
Szymona Czerniejewskiego,
jako to: **Parawany, Szafeczki** z półkami do książek i nut, **Koszyki** do papieru, **Stoły** do kwiatów, **Kołyski** etc., etc, znajdują się gotowe przy ulicy Aleksandrja Numer 12 (Sewerynów) środkowa sień, gdzie żelazne schody, wprost jatek na I-szem piętrze Nr 22 mieszkania. — 20972 —

RZĄDCA z Księstwa Poznańskiego,

Polak, żonaty, z małą rodziną, w sile wieku, teorytycznie i praktycznie wykształcony, z 13 letnią praktyką; od 7-miu lat zarządzający samodzielnie jednem z największych majątków Księstwa Poznańskiego, pragnie w Cesarstwie od 1-go Lipca r. b. przyjąć miejsce. Tenże ma dwóch żonatych Rządców, ludzi młodych, energicznych i doświadczonych w zawodzie rolniczem po za sobą. Bliższej wiadomości o tychże trzech urzędnikach udzielić może W. Michalski, Subjekt w Cukierni W-go Semadeniego, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej i rogu Nowego Światu. —1050—1—3

Do jednej z fabryk machin i odlewów na prowincji, potrzebni są dobrzy

Ślusarze i Tokarze,

dowiedzieć się można przy ulicy Nowolipki Nr 15, na dole na prawo, jutro i w Niedzielę w rannych godzinach. —1061—1—2

Towarzystwo Przemysłowe Uladówka.

Zawiadamiamy niniejszem, iż po zwinięciu składu własnego wyrobów naszych w Warszawie, wyrobów takowych nadal na **Warszawę, tylko P. W. Szałasowi** dostarczać będziemy, stosowie do zawartej z Nim umowy.

Dyrektor Tow. Przemysłowego w Uladówce
Dr. SCHELLER.

Powołując się na powyższe ogłoszenie Dyrektora Towarzystwa „Uladówka," mam honor oznajmić publicznie, że skład mój wyłączny na Warszawę wyrobów Uladówki, utrzymuję nadal przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 2, przyczem powołując się na dawną renomę interesu, nieomieszkam zadowolić jak i poprzednio Szanowną Publiczność.

WINCENTY SZAŁAS,
utrzymujący wyłączny skład wyrobów Towarzystwa „Uladówka." —1034—1—3

Na bieżący Karnawał

przygotowane są w wielkim wyborze, wszelkich kolorach, białe muślinowane z kwiatów

Kołnierze Carre

od rs. 1 kop. 50. — Tamże przyjmują się **Suknie** do podpinania, oraz Suknie do krajania i pasowania, krojem Paryzkim. Nowy-Świat Nr 50, na dole w oficynie.—1039—1—3

TANIO i GUSTOWNIE.

Świeżo z Wiednia, gdzie przez dłuższy czas w największych magazynach praktykowała przybyła Dama, otworzyła przy ulicy Niecałej Nr 12, mieszkania 22, **Pracownię Strojów Damskich** i ubiera nietylko kapelusze, negliżyki etc., lecz i suknie balowe, podług najświeższych zagranicznych modeli, po cenach **bardzo umiarkowanych.**—Tamże jest **wybór Krawatów** francuzkich. —996—1—3

OSOBA

dobrej familji, z prowincji, życzy sobie dostać się do sklepu farbiarskiego lub też mydlarskiego, albo też do innych z handlem, znająca rachunki, język niemiecki i polski. Wiadomość: Plac Warecki Nr 14, Władysław Śleminski. —775—3—4

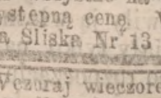
Francuzki,

rodowite Paryżanki, różnego stopnia wykształcenia, Nauczycielki Polki, posiadające obce języki i muzykę, Bony Niemki, Szwajcarki,— Guwernerowie różnej narodowości, poszukują zatrudnienia na stałe i na godziny, za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej, Plac Teatralny, ulica Senatorska Nr 16 (róg Bielańskiej). Tamże Nauczycielki i Nauczyciele muzyki i śpiewu, poszukują lekcyj na godziny. —406—6—6

Nowo-założony zakład zaprawiania olejnych i woskowych POSADZEK ROMANA PAŁASZ,

przy ulicy Elektoralnej Nr 41,
1-sze piętro na prawo,

ma zaszczyt podać do wiadomości, iż z dniem dzisiejszym rozpoczął przyjmowanie wszelkich zamówień na zaprawianie posadzek, froterowanie i woskowania, malowania olejne i t. p. Wszelkie zamówienia wykonywa jak najdokładniej, kolorami, według żądania i w terminie oznaczonym, jako też podejmuje się froterek miesięcznie i tygodniowo, oraz mycia, czyszczenia i kitowania okien w każdej porze. —762—1—3



Faeton nowy, Bryczka z budą na resorach i Bryczki

różne na resorach i bez resorów, to wszystko na parę koni lub jednego, za przystępną cenę. Wiadomość u Lakiernika, ulica Śliska Nr 13 nowy. —1026—1—3

Wczoraj wieczorem, w przejeździe z ulicy Marszałkowskiej na Jerozolimską **zgubiony** został

PUGILARES

czerwony, ze skóry wiedeńskiej, o 4-ch przedziałkach, w którym prócz drobnych notatek i rachunków, znajdowało się papierkami 34 ruble. Uprasza się o oddanie zguby tej do Redakcji Kurjera Warszawskiego,

za nagrodą rubli dziesięciu.

—1062—1—1

Kolczyk czarny lawowy,

w kształcie fukcji, zgubiono idąc z domu Nr 75 przy ulicy Marszałkowskiej, przez Ogród Saski ku Żelaznej Bramie. Uprasza się znalazcę o zwrot za **nagrodą,** do domu W-go Zweigbauma Nr 1. przy Ogrodzie Saskim za Żelazną Bramą, na pierwsze piętro. —1036—1—2

Nagrody rs. 300.

W dniu 15 b. m., jadąc z Hotelu Polskiego ulicami: Długą, Rymarską, Żabią i Graniczną, zgubiono rs 3,200 w safianowym pugilaresie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe za powyższą nagrodą na ulicę Twardą Nr 18, mieszkania 11. —1033—1—3

Potrzebną jest na wieś

NAUCZYCIELKA

wykształcona, posiadająca gruntownie język francuzki i muzykę. Wiadomość, Niecała Nr 4, mieszkania 8, w bramie na 3-m piętrze.
—1005—1—3

Un Parisien diplôme

possédant l'allemand désire donner des leçons de langue française; s'adresser au bureau de Załęska, Niecała Nr 4. —1004—1—3

Potrzebne są

PANNY

do maszyny. Nowy-Świat Nr 50, na dole.
—1040—1—1

PANNA

umiejąca wykończać bieliznę i dobrze dziurki, znajdzie stałe zajęcie, oraz **Panna** do maszyny Nr 1791/2, ulica Ciasna. Stróż wskaże.
3—3 — 691 —

Posiadający 5,000 rubli i więcej

Młody Człowiek,

poszukuje odpowiedniego zajęcia, czy to w korzystnej jakiej spółce, czy też jako Kassjer lub Magazynier w jakimkolwiek interesie.— Oferty dokładnie objaśniające, uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. M. S. —1029—1—3

Do jednego z pierwszorzędnych składów węgla kamiennego, poszukuje się

Pisarza z kaucją rs. 300.

Wiadomość w składzie węgla przy ulicy Leszno Nr 30. —1016—1—2

Czeladnik Tokarski,

na dłuższy czas, może znaleźć zajęcie w fabryce. Wiadomość w Agenturze Ogłoszeń, Nowozielna Nr 40. —1044—1—3

Potrzebny jest

CHŁOPIEC

do składu wódek, wieku 14 lat. Wiadomość: róg Bielańskiej i Długiej, w składzie wódek K. Schnaider. —1046—1—3

Bardzo tanio! przyjmuje się wszelka

krawieczczyzna damska,

a mianowicie: Suknia wełniana od rs. 2; Salopa od rs. 2 kop. 50 i inne roboty w tym samym stosunku; obrębianie po 1/4 kop. od łokcia. Marszałkowska Nr 22, na drugiem piętrze, stróż wskaże. **JUSTYNA.**
—1033—1—6

Przyjmują się

Suknie balowe

w najwykwintniejszym guście od rs. 3, oraz kostiumowe;—wykończenie akuratne i spieszne;—także udziela się **Lekcje Kroju,** sposobem francuzkim, praktycznym i łatwym, u siebie albo też w domach życzących się uczyć—za cenę b. umiarkowaną. Leszno Nr 8 nowy, 1-sze piętro, w prawej oficynie.
—1030—1—3

PRACOWNIA

Wyrobów Pończoszniczych A. KORSAK,

Krakowskie-Przedmieście Nr 411 (7), gdzie Cukiernia W-go Toura, poleca praktyczne na sezon niniejszy **Pończochy** po rs. 4,50 tuzin.
—1022—1—6

DOMINA!

wynajmują się w pracowni **Michaliny** przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 15.
—1031—1—1

PIANINO

paryzkie, jest do wynajęcia przy ulicy Szpitalnej Nr 6, u właścicielki domu.—Tamże **Possesja** jest do sprzedania (bez pośrednictwa osób trzecich. —1035—1—3

Do sprzedania

Sok z Jarzębin,

oraz inne soki i konfitury, marmelada, konfitury suche, kompoty, borówki z jabłkami, czarne jagody, ser jabłeczny, szczaw marynowany.—Tamże **do sprzedania:** Sztuczka wełnianej materji na suknię, Mundur dla ucznia, dwa Półmiski z saskiej porcelany i sześć Talerzy i Muszle do pasztecików. Zastać można od godziny 12 do 5 po południu. Ulica Wspólna Nr 16, w drugiej bramie na prawo, na parterze. —1018—1—2

BAŻANTY

TŁUSTE,
otrzymał Skład Win i Delikatesów

I. LIJEWSKIEGO & Comp.

wprost Ś-go Krzyża.
2—3 — 770 —

PRACOWNIA

ROBÓT KOŚCIELNYCH M. MAŁKOWSKIEJ,

ulica Danielewiczowska Nr 8, przyjmuje wszelkie roboty krzyżowe, szydełkowe i t. p. po cenach bardzo nizkich.
—1045—1—1

60 KOP.

Garniec Nafty Amerykańskiej, najlepszego gatunku (prima) filtrowanej, sprzedaje się w składzie mydła i świec J. Wojciekiego. Ulica róg Ordynackiej i Nowego-Światu.— Tamże są **Świece Newskie.** —1019—1—3

Do sprzedania:

Sanki używane duże, zdatne na prowincję; **Faetonik** nowy; **Kareta** potrójna; **Kocz** z fordeklem używany; **Wolant** z budą odejmowaną; **Wolancik** nowy; **Bryczki** na resorach pojedyńcze i parokonne. Ulica Ogrodowa Nr 3 domu, drugi dom od Solnej, u Lakiernika. —1024—1—3

Do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, w bardzo dobrym stanie, za rs. 100. Miodowa Nr 10, prawa oficyna, trzecie piętro. —995—1—3

Jest do sprzedania

Kołnierz męzki,

prawdziwy bobrowy. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 17 nowy, mieszkania 30.
—1025—1—2

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia

Magazyn Strojów Damskich,

pod bardzo korzystnemi warunkami.—Tamże są różne **Meble** do sprzedania. Ulica Wązka-Freta Nr 22—**P. Binder.** —1007—1—2

Ważna wiadomość.

W jednem z miast gubernialnych w Królestwie, jest do wynajęcia od Ś-go Jana murowany

wielki gmach,

zawierający 20 salonów ogromnych rozmiarów, przydatny na zakład fabryczny, a mianowicie bardzo odpowiedni na fabrykę wyrobów tabacznych, ze względu, że w tej guberni dotychczas takowa nie istnieje. Bliższa wiadomość w Kantorze przy rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej. —1021—1—3

Dla Amatorów!

Jest do sprzedania **Buldog młody,** pół roku mający (duński), morągowaty. Wiadomość, Nowogrodzka Nr 21, dom W-go Mauersbergera, drugie piętro Nr 6. —1013—1—3

Dwa Magle

Wiedeńskie, nowe, w dobrym stanie, jest do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy róg Pańskiej i Wroniej pod Nrem 77/1176.
—1014—1—2

Towarzystwo Przemysłowe ULADÓWKA

Zawiadamia niniejszym osoby interesowane, iż **zwinąwszy z dniem 1 (13) Stycznia** Skład Własny Wyrobów swoich w Warszawie do ostatecznego uregulowania rachunków tegoż składu i inkassowania zaległości, upoważniło jedynie **Pana Modesta Chmielowskiego w Warszawie, ulica Ogrodowa, Nr 873 (21 nowy),** zamieszkałego, do którego i osoby mogące mieć jakiekolwiek do Towarzystwa pretensje, zgłosić są winny.

Dyrektor Towarzystwa Przemysłowego Uladówka,
Dr SCHELLER.
2—3 — 921 —

Nauczycielka Paryżanka,

z wyższym patentem, mieszkające długo w Londynie, udziela lekcje w mieście i u siebie konwersacji gramatyki i literatury francuzkiego i angielskiego języka. — Wiadomość od godziny 1 do 3-ej, ulica Oboźna Nr 1, na dole od frontu, drzwi na lewo.
2—3—832

Po 13 kop.

Paczka Zapałek

doskonałych Szwedzkich czerwonych biorącym **10 takich paczek,** odstępuje się jeszcze taniej w Handlu

S. Dyżewskiego,

przy ulicy Ś-to Krzyzkiej pod Nrem 17.
Tamże nadszedł znaczny transport

najlepszych, wielce pożądanych Zapałek Petersburskich fabryki Hessego,

stosunkowo do innych bardzo tanich,

których dobroć przewyższa wszelkie dotąd u nas znane.
—21492—3—3

MAGAZYN

Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60 na 1 piętrze

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca
Załęski i Comp.
15—0 —19242 —

Niezawodny Środek

do wygubienia nagniotków.

Znany płyn Czajkowskiego Prowizora Farmacji, wygubiający bez żadnego bólu raz na zawze z korzeniami nagniotki w przeciągu dni 30—sprzedaje się **jedynie** w Magazynie Winiarskiego Nr 62, ulica Nowy-Świat. (Flakonik kop. 50). —795—2—2

Są do sprzedania

dwie SUKNIE

materjalne, morantikowe, zupełnie nowe, jedna koloru lapis z wetmanem koronkowym, druga meksik za rs. 32 i 22. Wiadomość: ulica Furmańska Nr 10, mieszkania Nr 47.
—602—3—3

Korzystny interes.

Jest do odstąpienia z wolnaj ręki renomowany **Skład Piwa** pod korzystnemi warunkami. Adressa uprasza się składać pod literami **A. B.** w Redakcji Kurjera Warszawskieho. 3—3 — 918 —

Od Kaszlu

i piersiowycn słabości,

Wyrabia Apteka **J. Różyckiego** na Pradze, znany od lat wielu

Syrop i Ziółka,

które to, wraz przepisem użycia w trzech językach, nabyć można za cenę: Syrepu flaszka kog. 50, Ziółek paczka kop. 25.
3—12 — 538 —

STO FIGUR MAZURA

wraz z zasadami ogólnemi i szczegółowemi tego tańca
przez

Karola Mestenhausera,

jest do nnbycia w księgarniach Warszawskich i prowincjonalnych.
2—6 — 902 —

Najem Ekwipaży

H. Geyer

Leszno Numer 26 nowy.
gdzie Fabryka powozów. Ceny przystępne.— Powozy eleganckie.
10—12 — 275 —



SANKI

w kształcie petersburskich, nowe, Kocz z fordeklem używany, w dobrym stanie, Faeton i Bryczka na resorach, nowe. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 17. —618—3—3

U Akuszerki

przy ulicy Podwale Nr 17, jest do wynajęcia **Pokoik** dla osoby spodziewającej się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę.—Tamże przyjmować się będzie bielizna męzka i damska do reparacji. —799—2—3

U Akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 1, są osobne **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —1023—1—3

DWA LOKALE

do najęcia każdego czasu, gustownie odnowione, z wszelkiemi dogodnościami, podług dzisiejszego wymagania, przy ulicy Lipowej Nr 3, posiadającej obecnie dobry bruk, gaz i wodociąg, niedaleko ulicy Oboźnej, 10 minut od Krakowskiego-Przedmieścia, z pięknym widokiem na Wisłę, pośród ogrodów dostarczających świeżego i zdrowego powietrza. Na 2-m piętrze 4 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, wygódka, passaż i 2 piwnic, za rs. 400 rocznie i 2 pokoje dla kawalerów na 1-m piętrze. —134—4—6

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia i piwnica, na parterze, do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Mokotowskiej Nr 6. —798—2—3

KAWIARNIA

przy Instytucie Wód Mineralnych w **Ogrodzie Saskim,** składająca się z obszernego lokalu i **Ogródka** z altanami, jest do wydzierżawienia od Wielkiej Nocy. Wiadomość u właściciela domu Nr 14, przy ulicy Granicznej, na 1-m piętrze od frontu. —449—2—6

Jest do wynajęcia

POKÓJ

z osobnem wejściem, ze stołem, pościelą i usługą lub bez, na pierwszem piętrze, przy familji porządnej, mieszkania Nr 4, domu 25, róg Piwnej i Piekarskiej. —688—3—3

Cztery Pokoje.

Odnajmuje się mieszkanie od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca, przy Żórawiej ulicy Nr 24, mieszkania Nr 6. —1012—1—2

Do wynajęcia za rs. 135 rocznie

Sklep z Mieszkaniem,

w którym od lat 16 prowadzonym jest handel wiktuałów. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 1447 b, pierwszy dom za fabryką tabaczną „Union," u dzierżawcy domu.
—992—1—3

Dnia 15 we Wtorek, o godz. 7 wieczorem, na Dworcu Dr. Ż. Warsz.-Terespolskiej, zaginęła

bronzowa Burka,

zwinięta w pasek, w której znajdowała się Czapka barankowa, Parasol i Paczka. Prawdopodobnie wziętą została przez pomyłkę, przez którego z hotelowych. Uprasza się znalazcę o oddanie takowej do Adwokata Anc, przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 12, za nagrodą jakiej sam zażąda. —1020—1—1

W dniu 15 b. m., przy wejściu do Wielkiego Teatru, zgubiony został

Wachlarz szyldkretowy.

Uprasza się znalazcę o odniesienie takowego na ulicę Włodzimierską, pod Nrem 12, mieszkania 1, gdzie otrzyma stosowną nagrodę.
—1001—1—3

Nagrody Rs. 1.

W dniu 16 Stycznia r. b. we Środę, z domu przy ulicy Dzielnej Nr 17, około godziny drugiej po południu, wybiegła **Suczka** mała 9-cio miesięczna, czarna, pod piersiami i na nóżkach, żółto podpalana, wabi się „Linda." Jest ona jedyną rozrywką chorej osoby; ktoby wiedział o niej, raczy ją odprowadzić pod wskazany adres za nagrodą rs 1.—Przywłaściciel prawnie poszukiwanym będzie.
—988—1—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Января 1878 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 15.

Dnia 18 stycznia 1878 roku. | *Piątek.* | *Dnia 6 (18 stycznia) 1878 roku.*

OGŁASZA SIĘ PRENUMERATA TOMOWA NA:

DZIEŁA DRAMATYCZNE

WILLIAMA SHAKESPEARE

(SZEKSPIRA)

przekład

St. Koźmiana, J. Paszkowskiego i L. Ulricha,

z dodaniem życiorysu poety i objaśnień

pod redakcją

J. I. KRASZEWSKIEGO,

ozdobione **545** pięknemi drzeworytami angielskiemi

3 tomy wielkiego formatu.

Są dzieła i imiona, które nie do jednego narodu, ale do ludzkości całej należą, bo w rozwijaniu się jej oznaczają zwrot nowy, przynoszący światło jaśniejsze, torują drogi,—dźwigają się nad poziom swojego wieku.

Takim jest Szekspir, nietylko jako poeta i pisarz dramatyczny, ale jako znawca serca i natury ludzkiej, przenikający, genialny, można śmiało powiedzieć niezrównany.

Wszystkie piśmiennictwa Europejskie, wszystkie sceny przyswoiły sobie dzieła jego, myśmy dotąd jedni całkowitych pism dramatycznych Szekspira nie mieli.

Przekład ten pierwszy pełny w języku naszym, winni będziemy długoletnim studjom pp. Stanisława Koźmiana, ś. p. J. Paszkowskiego i Profesora L. Ulricha, który całe niemal życie ulubionemu poświęcił poecie. Nie jest to dzieło chwili pośpiesznej, ale owoc, który miał czas dojrzeć i wypełnić się coraz głębszemi studjami nad Szekspirem.

Szekspir, to historja nieśmiertelna serca i ducha ludzkiego, w szacie najświetniejszej poezji upostaciowana typami, wiekuiście prawdziwemi.

Dając go literaturze naszej, wypełniamy jej niedostatek, przynosimy jej skarb, którego była pozbawioną.

WARUNKI PRENUMERATY:

Dzieła Szekspira dostarczone zostaną prenumeratorom kolejno tomami.—Czas odbioru tomów od prenumeratora samego zależyć będzie—byleby wszystkie trzy tomy w ciągu roku 1878 odebrane zostały.

Cena tomu 1-go **rs. 4 kop. 80**; tomu II-go **rs. 6**; tomu III-go **rs. 4 kop. 20.**

W oprawie: cena tomu I-go **rs. 6 kop. 30**; tomu II-go **rs. 7 kop. 50**; tomu III-go **rs. 5 kop. 70.** Za przesyłkę liczy się **50 kop.** od tomu.

Za złożeniem **rs. 15** za egzemplarz broszurowany lub **rs. 19 kop. 50**, za egzemplarz w oprawie całe dzieło jednorazowie dostarczonem być może. 1—4 — 980 —

Najtańsze pismo literacko-polityczne, illustrowane

BIESIADA LITERACKA

drukować będzie w ciągu r. b. oprócz popularno-naukowych i krytycznych artykułów, powieści i utwory dramatyczne: **Józefa Blizińskiego, M. Gawalewicza, T. T. Jeża, W. Marrené, Wal. Przyborowskiego, Wacł. Szymanowskiego, J. Zacharyasiewicza, Kaz. Zalewskiego.** Z tłomaczonych powieści prace zalecające się formą i tendencją.

W tym jeszcze kwartale rozpoczniemy druk powieści historycznej **J. I. Kraszewskiego,** pod tytułem **WILCZEK i WILCZKOWA**. Jest to obraz miłości trwałej śród niedoli i zawiei historycznej.

W części artystycznej naszymi spółpracownikami są pierwszorzędni artyści-rysownicy i drzeworytnicy.

Prenumeratorowie Biesiady Literackiej na rok 1878 otrzymają jako premium bezpłatne wytworny drzeworyt pod tyt.:

Pracownia Józefa Ignacego Kraszewskiego

podług rysunku zrobionego umyślnie dla nas na miejscu, w Dreźnie.

Premjum otrzymają *tylko* prenumeratorowie Biesiady Literackiej. Będzie to dla nich jubileuszowa pamiątka.

Cena prenumeracyjna, Biesiady Literackiej:

w Warszawie:		Na Prowincji:	
rocznie	rs. 4.	rocznie	rs. 5 kop. —
półrocznie	„ 2.	półrocznie	„ 2 „ 50.
kwartalnie	„ 1.	kwartalnie	„ 1 „ 25.

Kto chce otrzyma premium w starannem opakowaniu na wałku, raczy przesłać na koszta kop. 35—można pocztowemi markami.

Adres Józef Uger w Warszawie, Nowolipki Nr 3. 1—3 — 908 —

DZIEJÓW POWSZECHNYCH

SZLOSSERA

w polskim przekładzie dokonanym pod redakcją Wł. Górskiego, Br. Komorowskiego i Józefa Tretiaka.

Druk został ukończonym, a całe dzieło postąpiło do handlu księgarskiego i znajduje się na składzie we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Cena za 19 tomów w Warszawie rs. 28 kop. 50. — Cena pojedyńczych tomów po 3 rs.

Życzący nabyć to cenne dzieło, zechcą pospieszyć z zamówieniami, ponieważ nakład jest na wyczerpaniu. 5—12—20974

KSIĘGARNIA

Gebethnera i Wolffa

otrzymała na **skład główny**

dzieło pod tytułem

HISTORJA ZBRODNI

Wiktora Hugo,

TOM I.

Cena kop. 60.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. —562—3—3

Księgarnia J. Zaltsztajna,

przy ulicy Elektoralnej i rogu Zimnej Nr 11, sprzedaje następujące dzieła po znacznie zniżonych cenach:

1) 4 części **Arytmetyki,** dawniej po **25 k.** a teraz po 10 kop. oprawne.
2) 2 tomy **Chemji Kachura, z rs. 2 k. 50,** na 75 kop. oprawne.
3) **Mechanika Puchewicza, z rs. 1 k. 35 na 75 kop.**
4) **Wzory Kaligraficzne, z 30 kop. na** 15 kop.
5) 3 tomy **Zamek Bergenhajm,** powieść Bernarda, z rs. 1 kop. 80 na 75 kop.
6) 2 tomy **Frydryk II-gi i jego czasy,** opowiadanie historyczne, z kop. 50 na 30 kop.
7) **Zoologja Skłodowskiego,** z 252 rycinami, oprawne, z rs. 1 kop. 5 na 50 k.

Książek tych dostać można u mnie i we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. —949—1—3

Na Karnawał 1878 r.

Najnowsze Tańce

WYDANE NAKŁADEM SKŁADU NUT

G. SENNEWADA,

przy ulicy Miodowej Nr 481.

(Grywane w Teatrze Rozm. i na koncertach).

Lewandowski L. Wielki Mazur do baletu Kuglarka. Kop. 45.
„ Pączek róży, polka. Kop. 22½.
„ Piękne za nadobne, Kontredanse. Kop. 30.
„ Padam do nóg, Mazur. Kop. 22½.
„ Moje złotko, Polka-Mazurka. Kop. 22½.
„ Daj mi rączkę, Polka K. 22½.
„ Urocza, Polka-Mazurka. K. 22½.
„ Oberek Mazur. Kop. 22½.

Do nabycia we wszystkich składach Nut w Warszawie i na prowincji. —926—1—3

ZARZĄD

Kassy Pożyczkowej

Przemysłowców Warszawskich,

podaje do publicznej wiadomości, że zajęte w drodze egzykucji sądowej, różne kosztowności, ocenione na rs. 1,650, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w dniu 12 (24) Stycznia r. b., o godzinie 1-szej z południa, w lokalu Kassy przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 7, przez Komissarza Sądu Handlowego Antoniego Heltorffa i mogą być tamże obejrzane, w dniach: 9 (21), 10 (22) i 11 (23) Stycznia r. b., od godziny 11 do 2 z południa. —868—2—3

Żądana

Nauczycielka

z patentem, za pokoik oddzielny i stół. Nowomiejska Nr 14, mieszkania 6, na 2 piętrze. —895—2—2

NAUCZYCIELKA wykładająca gruntownie i mówiąca płynnie językiem francuzkim i niemieckim, życzy sobie udzielać lekcje na godziny, albo zajmować się korespondencją i redagowaniem tłómaczeń, za cenę umiarkowaną; przyjmuje lekcje we wszystkich stronach miasta i w różnych godzinach. Ulica Danielewiczowska, Nr 2, drugie podwórze na lewo, oficyna lewa, 2-gie piętro, mieszkania Nr 40; bliższa wiadomość od 11 do 1-ej. 2—3—881

ROSSJANIN

Student Uniwersytetu, przygotowuje do gimnazjów i udziela korrepetycje uczniom pierwszych 2-ch klas gimnazjalnych. Ulica Wielka Nr 13, mieszkania 44. —454—5—6

STUDENT

kursu matematycznego, Rossjanin. doświadczony nauczyciel, pragnie udzielać lekcje za stół i mieszkanie (bez mebli), oraz za niewielkie wynagrodzenie. Lekcje zaś prywatne na godziny od rs. 1 kop. 50. Uprasza o zgłaszanie się piśmienne pod adresem Dołgorukowa. Ulica Sto-Jerska Nr 12. —647—4—5

Sukienki dziecinne

gotowe, do wyboru. Przyjmują się wszelkie zamówienia na roboty w zakres damskiej i dziecinnej toalety wchodzące, z własnych lub też dostarczonych materjałów, podług obranych modeli. Krakowskie-Przedmieście Nr 12, 2-gie piętro od frontu, wprost S-go Krzyża. —811—2—6 **Helena Opielińska.**

Potrzebną jest **Nauczycielka,** znająca język ruski, polski, francuzki lub niemiecki, która zajmowała się już nauczaniem. Zajęcie w godzinach rannych i wieczornych, za oddzielny pokój i życie. Wiadomość w Kantorze B. Korpaczewskiego. —869—2—2

Potrzebny jest

Korrepetytor,

w zamian za lekcje muzyki, do dwóch chłopców z klassy pierwszej. Ulica Chmielna Nr 48, oficyna lewa, drugie piętro, mieszkania Nr 26, od 3—5 po południu. —837—2—3

Potrzebny jest

Korrepetytor,

posiadający język niemiecki. Wiadomość, ulica Sienna Nr 21, u właściciela domu. Zastać można pomiędzy godziną 5 a 6. —894—2—2

Młody człowiek, lat 34, edukowany w Rosji, były urzędnik, kawaler, posiadający gruntownie język Rosyjskj i polski, mniej więcej francuzki i niemiecki i buchhalterję kassową, obecnie zbiegiem okoliczności pozbawiony czynności i przeszło miesiąc nie mogący wynaleźć odpowiedniej pracy. Uprzejmie prosi o jakąkolwiek pracę biurową lub nauczycielską, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Łaskawe offerty uprasza złożyć w Redakcji tego pisma pod literami **J. G.** 1—1 — 763 —

Do szycia krawatów, potrzebne są

PANNY

dowiedzieć się w Fabryce Kwiatów, ulica Długa Nr 4. —865—2—3

Do fabryki kwiatów B. Grabskiej, Długa Nr 10, potrzeba

20 PANIEN.

Panna Starsza (Dyrektrysa), Uczennice z całem utrzymaniem, za opłatą i przychodnie. —483—5—6

PANNY

uzdolnione w szyciu na maszynie, oraz podręczne, mogą znaleźć stałe zajęcie. Krochmalna Nr 33, w nowej bramie, drugie piętro, na lewo. —852—3—3

Do korzystnego interesu, poszukuje się

Wspólniczki,

osoby wolnej, z gotówką od 3 do 5 tysięcy rubli. Wiadomość, ulica Bednarska Nr 18, mieszkania 1. —882—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Apteki Konrada Tajchert w Łęczycy. —910—3—3

Potrzebne są

Uczennice do robienia kwiatów.

Ulica Kościelna Nr 20, stróż wskaże. —913—2—3

Pianistka

grająca bardzo dobrze na fortepianie, przyjmuje zamówienia na wieczory i lekcje tańca. Wiadomość w sklepie P. Falęckiego, obok Resursy Obywatelskiej na Krakowskiem-Przedmieściu. —514—3—3

Poszukuje miejsca

Wdowa z wykształceniem, do matkowania dzieciom, za kassjerkę lub do magazynu do sprzedaży. Adressy składać można w Redakcji Kurjera pod lit. N. N. —858—2—3

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki E. C. Ulica Żelazna i róg Grzybowskiej Nr 25/1143. —889—2—3

Józef Zieliński uzdolniony krawiec, pracując przez lat 14 u pp. Louis i Chabou, obecnie u p. Chabou, **otworzył**

PRACOWNIĘ

ubiorów męzkich i takowe wykonywa bardzo starannie, z gustownym krojem i dobrem wykończeniem, za cenę bardzo przystępną. Z czem się poleca Szanownej Publiczności. Ulica Trębacka Nr 11, wprost Hotelu Rzymskiego. —515—6—6

Klepki beczkowe i antałkowe,

dębowe, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Szpitalnej Nr 10, mieszkania 5, do godziny 11 rano, z wyjątkiem świąt. —346—6—6

Przewodnik do klimatycznego leczenia

obejmujący

STACJE KLIMATYCZNE

Włoch, Sycylji, Korsyki, Francji, Hiszpanji, Portugalji, Egiptu, Algerji, Szwajcarji, Bawarji, Górnej Austrji, Styrji, Gorycji, Szląska. Węgier i Galicji,— według najlepszych źródeł i osobistych spostrzeżeń, opracowany przez

Dr. Med. Zygmunta Dobieszewskiego,

b. Redaktora **Kliniki** Inspektora szpitali galicyjskich, Lekarza zdrojowego w Marjenbadzie, w miesiącu Styczniu 1878 r. wyjdzie z druku.

Dzieło to nabyć można za rs. 4.

UWAGA. Życzący sobie nabyć „Przewodnik" drogą przedpłaty, otrzymają go za **Rsr. trzy**, jeżeli najpóźniej do dnia 20 Stycznia 1878 r. nadeszlą takową **Redakcji Medycyny** (Marszałkowska Nr 57), **do Redakcji Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego** (Królewska Nr 6), lub w **Redakcji Gazety Lekarskiej** (Ś-to-Krzyzka Nr 9). 2—3 — 706—

WYPRZEDAŻ ROZMAITYCH MEBLI

w wielkim wyborze dla braku miejsca, po bardzo nizkich cenach w Magazynie **J. M. Niwińskiego,** Nowy-Świat, Nr 41, w prawej oficynie na dole, otwarty i oświetlony do godziny 9-ej wieczorem.
3—15 — 644 —

Marszałkowska Nr 52.

Nowo otworzony PARYZKI MAGAZYN MÓD pod firmą: N. SŁĄNKA.

Na nadchodzący karnawał zaopatrzony został w dobór nowości Paryzkich w zakresie damskiej toalety, przyjmuje oraz wszelkie obstalunki na kapelusze, czepki, bieliznę damską, dziecinną i suknie najwykwintniejsze, po cenach najprzystępniejszych. **Na Gwiazdkę tenże Magazyn sprowadził z Paryża dobór strojnych lalek.** 6—6 — 21524 —

Marszałkowska Nr 52.

Interes korzystny!

Do interesu handlowego od lat 40 na prowincji istniejącego, żądanym jest wspólnik lub nabywca, z kapitałem 5,000 rubli. Fachowe wykształcenie nie jest wymagalne. Bliższe objaśnienie powziąć można na ulicy Złotej Nr 13, mieszkania Nr 2, w godzinach po południowych. —660—3—3

Elki Damskie,

Salopa, na osobą średniego wzrostu, zupełnie w dobrym stanie, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Kruczej Nr 1 i mieszkania 1, między godz. 10 rano a 3 po południu. —783—2—3

Ceraty najtaniej!

Podłogowe 2¼ łokcia szerokości po kop. 70.
Chodniki ceratowe po k. 30.
Cerata na stoły i fortepiany, na barchanie, 2¾ łokcia szeroka, po rs. 1, jak również
Wyksatynę na pokrycia **mebli, powozów, bryczek** i na **podkłady** dla **chorych i dzieci,** polecają

F. Wierzbicki i S-ka,
róg **Wierzbowej i Trębackiej.**
—206—4—6

SER GAMBRINO

poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża.
—19839—19—0

Tytuń francuzki

po dawnej cenie, poleca Skład Wyrobów Tabacznych **A. L'esperance,** Senatorska Nr 20. —661—3—3

FILIE INSTYTUTU

Wód Mineralnych

w Ogrodzie Saskim
I. Ulica Elektoralna Nr 4.
2. „ Marszałkowska Nr 67

utrzymuje w ciągle świeżych zapasach **wody mineralne i napoje gazowe** w syfonach i butelkach oraz

Prawdziwe Owocowe Syropy,

jak **Malinowy, Porzeczkowy, Poziomkowy, Wiśniowy funt po kop. 30** z butelką kop 33.
23—50 — 15988 —

Życzącego sprzedać za 15 do 25,000 rubli

POSIADŁOŚĆ

składającą się z murowanych oficyn i drewnianego domu frontowego, uprasza się o nadesłanie krótkiego opisu tejże z adresem swoim do Redakcji niniejszego pisma pod lit. K. H. —687—3—3

Potrzebni są na osobny folwark

Ekonom żonaty i Pisarz,

obydwaj z dobremi świadectwami wiejskiemi. Wiadomość u P. Silbersztyk, ulica Wielka Nr 17. —724—3—3

Poleca się jako praktyczna

PÓŁ-PORCELANA

z fabryki Willeroy,

w zupełności

zastępująca Porcelanę,

w znacznym wyborze

w Składzie Szkła, Porcelany i Fajansu,
ulica Podwale Nr 7.
—242—3—3

Piękność i świeżość cery!

PARYŻ — PŁEĆ TWARZY — PARYŻ

MLEKO ANTÉPHÉLIQUE
czyste albo z wodą spędza
PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE

Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.
CANDÈS et Cie — Bd St-Denis 26

świeżo obecnie w oryginalnych flaszkach sprowadzone, od lat 15 z swej rzeczywistej dobroci znane, jest najtaniej i jedynie prawdziwe, do nabycia w perfumerji

Aleksandra Kocha,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4, gdzie skład główny na Warszawę.

Cena za flaszkę rs. 2 kop. 50.
—20681—10—12

Po rs. 6.

Prawdziwe Paryzkie **Kapelusze** składane tybetowe

sprzedają

F. WIERZBICKI i Ski
róg Wierzbowej i Trębackiej.
4—6 — 208 —

Skład Papieru

A. CHODOWIECKIEGO,
dawniej **Rakoczy,** poleca

Koniczynę po rs. 1 k. 50,		minimum 12 centnarów.
Siano..... „ 1 „ 20,		
Słoma.... „ — „ 90.		

Dostawa uskutecznia się w trzy dni po zamówieniu. —651—4—6

Wielki Wybór

Wachlarzy drewnianych z pięknym rysunkiem, po kop. 75.
Patarawek z prawdziwej **Angory** pod lampy, kandelabry, lichtarze etc, po kop. 25.
Jak również nie wielka ilość **Podwiązek patentowanych,** para po rs. 1 kop. 20.

polecają

F. Wierzbicki i S-ka
róg Wierzbowej i Trębackiej.
4—6 — 207 —

Jest do wydzierżawienia w każdym czasie

PROPINACJA,

we wsi **Międzyleś,** gdzie pomieszczony Sąd Gminny i Urząd Wójta Gminy, od stacji kolei żelaznej Tłuszcz, wiorst ośm. — Wiadomość na miejscu. 2—6—904

Dom Handlowy

Leopolda Meyer,

ma zaszczyt donieść niniejszem, że „Przedsiębierstwo Robót Asfaltowych i krycia dachów tekturą asfaltową," z dniem 1-go Stycznia r. b. zwiniętem zostało, a wskutek tego i kierujący powyższemi robotami pan **Stanisław Gąsiorowski,** zaprzestał pełnić dotychczasowe obowiązki.

Warszawa d. 5 Stycznia 1878 r.
—385—3—3

Pierwszy w Warszawie

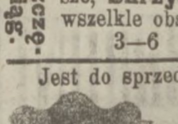
Skład Wozów

Twarda Nr 10 (1098c)

poleca wszelkiego rodzaju **Wozy i Bryczki.** Także **koła okute** cięższe, **Skrzynie do węgli.** Przyjmuje wszelkie obstalunki.
3—6 — 398 —

Wozy Wajcherta oszczędzają ce 44% siły pociąg.

Jest do sprzedania za przystępną cenę



Garnitur Mebli

nowy i używany, **Sofka, Szeslong, Łóżka i Materace.** Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —94—6—6

BUDOWNICZY

(Murarz) Niemiec, polskim językiem władający, biegły w rysunkach i kosztorysach, poszukuje odpowiedniego zatrudnienia w biurze lub też samodzielnego prowadzenia budowli. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. R. M. 50. —806—2—2

D O M

murowany z 9-ciu pokoi, kuchnią oddzielną, murowaną, ze wszelkiemi wygodami i zabudowaniami gospodarskiemi, z ogrodem i 3-ma sadzawkami zarybionemi, z dwoma lub więcej włókami gruntu i łąk, w blizkości stacji Pilawa drogi Nadwiślańskiej (druga stacja od Warszawy), jest do sprzedania zaraz. Bliższa Wiadomość Aleje Jerozolimskie dom Wojny Nr 37, mieszkania Nr 7, pierwsze piętro od frontu. —714—2—3

Jest do sprzedania

Domek

drewniany, przy ulicy Dzielnej Nrem 33 nowym, a hypotecznym 2370 E oznaczony, przynoszący dochodu około rs. 900. O warunkach dowiedzieć się można u Adwokata Przysięgłego Pilitowskiego, ulica Bielańska Nr 17. —277—3—3

Obiady po 20 kop.

z pięciu potraw, od godziny 12-tej do 5-tej, śniadania, kolacje po 12½ kop., także kawa w każdym czasie. Abonament na obiady rs. 5 kop. 50 miesięcznie z czem poleca się łaskawym względom Szanownej publiczności. Ulica Podwal Nr 24, S. Sierakowski. — Tamże **Korzystny interes** do odstąpienia małych funduszów potrzebujący. 3—6—174

Okazja na karnawał.

Suknia muślinowa żółta, garnirowana koroneczkami i wstawkami białemi, robota Hersego, garnitur prześlicznych kwiatów paryzkich „Nénufars" do ubrania sukni balowej. Nowy-Świat Nr 56, mieszkania Nr 13. —569—2—6

Szuba

z ciężkiej materji, na ciemnych lisach, Kołnierz i Mufka sobolowe, zupełnie nowe, na osobę średniego wzrostu, do sprzedania, za rs. 130. Tamże są ładne Srebra i Szal turecki, żółty, mało używany, do zbycia. Solna Nr 17, na 1-em piętrze. —442—2—3



SKŁAD TRUMIEN METALOWYCH

dla dorosłych od rsr. 30,
u L. ZAJĄCZKOWSKIEGO,
ulica Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Hotelu Europejskiego i ulicy Czystej, w byłym pałacu Tarnowskich Nr 388 (40), wszelkie zamówienia na wieś, uskutecznia się jak najspieszniej. —710—2—12

Przy składzie wyrobów Towarzystwa Przemysłowego

„ULADÓWKA"

przy placu Bankowym, otwartą została sprzedaż

Likierów i Wódek na kieliszki.

—830—2—12

Nr 7 Senatorska Nr 7.

Fabryka Kwiatów M. Reindel,

na obecny karnawał zaopatrzoną została w wielki wybór kwiatów, a mianowicie garnitury balowe.—Tamże można nabywać różne **dodatki do kwiatów,** a wszystko po cenach najniższych. —796—2—3



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę **2 GARNITURY MEBLI** rypsem krytych, jeden nowy, drugi używany, oraz **2 Szafy** orzechowe rozbierane, **Łóżka, Stoły, Stoliki** do kart, i t. p. **Meble.** Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza. 3—3—21116



Karety i Kocze

z fordeklami, **sanki, kareta** na saniach i **bryczki** na resorach i używane, oraz **Faetoniki** i **Amerykanki** nowe, a także uprząż na jednego konia, są do sprzedania w Fabryce A. Czarneckiego, ulica **Orla Nr 10.** —734—3—6

Warszawska Fabryka Pończoch i Trikotaży, odznaczona złotym medalem na Wystawie Muzeum.—Skład ul. Hr. Berga Nr 11. —16832—30-0

MASZYNY do Pończoch z nowym ulepszeniem, jedynie w Składzie ulica Królewska Nr 23.

Polski Skład Nici, Włóczki, Bawełny 4, 6 i 8 drutowe, funt po 75 i 85 kop.; Wełna jedwabna, po rs. 4 kop. 50. Ulica hr. Berga Nr 11.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 (13) Stycznia 1878 r.
Nowo otworzyłem przy ulicy Marszałkowskiej Nr 53, róg Siennej.

Handel Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

POD FIRMĄ:

JULJAN ZAHORSKI.

Kilkunasto-letnia praktyka w tym zawodzie, tak w kraju jak za granicą, pozwala mi spodziewać się, że pracując dziś pod własną firmą, zjednać sobie potrafię zaufanie i względy Publiczności. Zaopatrzywszy Handel mój we wszelkie gatunki Win Węgierskich, od najlżejszych samorodnych do bardzo starych **Tokai** wytrawnych i **Maślaczy**; Francuzkich, Burgundzkich, Hiszpańskich, Portugalskich, Włoskich, Austrjackich, Reńskich, Cypryjskich, Szampańskich różnych marek, oraz Węgierskie czerwone: **Buday, Egri i Erlauer** pochodzący z piwnic Arcybiskupa z Erlau; **Miodów polskich i węgierskich, Portery, Piwa, Rumy i Likwory** zagraniczne, **Herbatę** firmy Braci Popów z Moskwy, **Cukier** wszelkie gatunki **Kawy, Sery** krajowe i zagraniczne, **Musztardy, Buljony, Makarony** włoskie, **Oliwę** prawdziwą Luca, **Sardynki, Kawior, Śledzie** hollenderskie, **Marmolady, Owoce** marsylskie z cukru, **Czekolady** słowem, wszelkie towary kolonjalne i delikatesy; dołożę z mej strony wszelkich starań, by ciągłym doborem zdrowych i świeżych towarów, a przedewszystkiem **umiarkowaną ceną**—zasłużyć sobie na względy Szanownej tutejszej Publiczności.

3—6 — 695 —

Tracącym wdzięk młodości i świeżość cery,

zalecają się środki autentycznie udowadniające swój najzbawienniejszy wpływ, działające natychmiastowo.—**Odalisk** szczególnie dla osób w wieku podeszłym, odświeża zwiędłą płeć, wygubia zmarszczki, wybiela cerę stopniowo balsamując literalnie skórę twarzy. Cena rs. 2. z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50. Używający odalisku strzedz się winni, aby nie używać innych kosmetyków, z wyjątkiem Pudru la beauté Immortelle, składającego się z czystych kolorów ryżowych, bez przymieszek wapna i magnezji wpływających na wysychanie skóry. Puder Immortelle przedstawia twarz stale pokrytą, przezroczystą, śnieżną, naturalnej białości. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2. Jedyny Skład w Warszawie, Wierzbowa, Hotel Angielski. **Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego, à la Renaissance.** 3—6 — 21548 —

TRAN RYBI LEKARSKI

z Bergen

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy

ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego

MIODOWA Nr 6. 14—24 — 19331 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI CLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

160—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

Dom Spedycyjno-Komissowy
JAN Hr. LEDÓCHOWSKI

ulica Królewska Nr 13 nowy.

Gdy sprzedaż koniczyny za granicą, przy wysokich kursach tamecznej waluty, przedstawia nader korzystne widoki, Kantor przyjmować będzie nasienie Koniczyny w komis do wysełki na Rynki zagraniczne i do sprzedaży tamże na rzecz swoich klientów. A nadto Kantor przyjmuje w komis wszelkie **Nasiona** do siewu wiosnowego do sprzedaży na miejscu, jak oraz przyjmuje obstalunki na sprowadzenie wszelkich nasion oryginalnych z zagranicy. 3—3 — 526 —

Skład Materjałów Aptecznych
J. RÓŻYCKIEGO NA PRADZE

otrzymał

Tran tegoroczny biały i żółty, tudzież **Oliwę** Prow. i virge w najlepszych gatunkach; takowe w butelkach opatrzonych firmą, po cenach przystępnych sprzedaje.
3—8 — 537 —

BAZAR NA NOWEM MIEŚCIE.

W nowo wybudowanym Bazarze targowym przy Rynku Nowego Miasta i ulicy Kościelnej pod Nr 351 (25), **jest de najęcia kilkanaście różnego rodzaju Sklepów,** w pasażu, oraz **okazały Sklep frontowy** z mieszkaniem i piwnicą.—Nadmienia się przytem, że mimo to, iż cały passaż Bazaru jest wyasfaltowany, oświetlony gazem i w ogóle Bazar urządzony z zapewnieniem wzorowego porządku i wszelkich wygód dla handlujących i publiczności, ceny sklepów są bardzo przystępne. Wiadomość na miejscu u Rządcy Bazary. 5—8 — 104 —

SYROP CHRZANO-JODOWY
PP. GRIMAULT et C-nie

od lat trzydziestu środek ten daje najznakomitsze wyniki w chorobach dzieci, zastępując tran rybi i ulepek przeciwgnilcowy.

Wszechwładnie działa przeciw zawałom i zapaleniom gruczołów szyjnych, rozmaitym wyrzutom na ciele, twarzy i głowie. Pobudza apetyt, wzmacnia tkanki, leczy wybladłość i osłabienia mięśniowe wraca dzieciom czerstwość i wesołość naturalną. Cudownie przeciwdziała strupom na ciele dzieci przy piersiach; doskonały środek krew oczyszczający. Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych i głównych Aptekach. *Gazeta Lekarska.*

DOMINA

DO WYNAJĘCIA

morantikowe i atłasowe z różnemi kapturami strojnie i gustownie przybranemi.

od rs. 1 kop 95.

w Magazynie Ubiorów Damskich

Ferdynanda Cara

Ulica Miodowa Nr 15 4—4 — 541 —

DOMEK

sam w sobie, 3 pokoje, 2 przedpokoje, kuchnia, góra, drwalnia i piwnica, do wynajęcia zaraz. Cena roczne rs. 240. róg Leszna i Żelaznej. —859—2—2

Tanio! Gustownie!

według najświeższych żurnali, przyjmują się do roboty suknie i okrycia damskie. Ś-to Jerska Nr 4, drugie piętro, mieszkania Nr 7. —861—2—6

Nadesłane 80 fontów wyborowego

Buljonu Podolskiego,

jest do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Śliskiej Nr 1, mieszkania 9. —888—2—3

Dystylarnia i Szynk,

ze wszystkiemi rekwizytami, na Pradze, przy ulicy Brukowej Nr 405, do wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu u właściciela. —839—2—3

Masło Dworskie,

co drugi dzień świeże, bez soli, po cenie umiarkowanej. Ulica Nowy-Świat Nr 19, w sklepie pieczywa. 840—2—6

Nafta Amerykańska

salonowa, zupełnie bez odoru i biała, garniec kop. **$67\frac{1}{2}$**, w Składzie Szkła, ulica Podwal Nr 7. —821—3—3

Ktoby miał do sprzedania co najmniej 15 morgów bardzo dobrego

TORFU,

w blizkości (mniej więcej 4 wiorsty) rzeki spławnej lub kolei Bydgowskiej, Terespolskiej lub Petersburskiej, zechce przesłać próbkę ze szczegółowym opisem miejscowości, pod adresem: „Śniechowski w Płocku.“ —843—2—3

Bardzo korzystny Interes.

Wymagający kapitału od 5 do 10-ciu tysięcy rubli do wzięcia zaraz. — Wiadomość w Kantorze kiesków, Nowy-Świat Nr 70. 2—3—903

Czarne Oczy
i Usteczka koralowe.

Pięknie Panie nabędą pierwsze przez **Ołóweczki** do oczu za 20 kop., drugie przez **Pomadkę** do ust z winnych jagód za 45 kop., które obecnie świeżo nadeszły z Paryża do perfumerji

Aleksandra Kocha,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4. —906—2—12

TANIO.

Od kop. 60 za parę rękawiczek. Ulica Wierzbowa Nr 4. R. Spengler. —21432—9—16

Bronzy stare

są do sprzedania: Lampy, Kandelabry, Zegary, Wazony i Porcelana stara. Widzieć można od godz. 2 do 6. Ulica Senatorska Nr 2, w domu W. Buyno, stróż wskaże. —657—3—3

Ktoby sobie życzył

uczyć się Kwiatów

w najlepszym gatunku, w domu prywatnym, raczy się zgłosić na ulicę Ś-to Krzyzką Nr 31, mieszkania 5.—Tamże są bardzo ładne **Kwiaty** złożone do sprzedania. —638—3—3

Budynek fabryczny,

murowany, do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Kantorze B. Werner, ulica Królewska Nr 6. —50—5—8

Suknia wieczorowa

jasna, jedwabna, aksamitem ubierana i mało używana, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w Magazynie Antoinette, Plac Ś-go Aleksandra Nr 12.—W tymże Magazynie można umieszczać ze wszystkiem Panienki do nauki za przystępną umową. —803—2—3

Nowo-otworzony większy

SKŁAD WĘGLI
i DRZEWA OPAŁOWEGO,

przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 10,
(od Kruczej do Marszałkowskiej, niedaleko Alei Jerozolimskiej),

ADAMA SIWCZYŃSKIEGO,

zaopatrzony w doborowe gatunki **WĘGLA i DRZEWA,** które sprzedaje hurtowo i detalicznie po cenach umiarkowanych, obstalunki przesyła natychmiastowo w skrzyniach cechowanych przez Magistrat i zamykanych. —521—5—15

Futro damskie tumaki,

materją ljońską kryte, prawie nowe, do sprzedania. Ulica Leszno Nr 25, mieszkania 20. —967—2—3

Potszebny jest

Fabrykant Serów,

od 18-go Kwietnia r. b., do obory ze 150 krów, w Gubernij Mińskiej, Powiecie Bobrujskim. — Warunki i kwalifikacje przesłać pocztą pod adresem: **Józef Scharff,** przez Częstochowę, Koniecpol w Radoszewnicy. 4—17—734

Magazyn Żałobny

Nowy-Świat Nr 48

Trumny, Ubrania pośmiertne, gotowe żałoby. Załatwia pogrzeby bez doliczenia kommisowego. 2—22 — 717 —

Czysta Nr 2.
Magazyn Mód
NATALJI MEISNER

nabyty

od E. WILCZYŃSKIEJ,

i w tymże samem miejscu nadal egzystujący, zaopatrzony został przez najpierwsze domy paryzkie na rozpoczynający się karnawał w najwykwintniejsze artykuły damskiej toalety, jako to: żaboty, czepeczki, ubranka, kokardy, kołnierze strojne, wstążki, kwiaty i t. d. W tymże magazynie wykończają się suknie, tak strojne balowe lekkie lub jedwabne, jak również kostjumy spacerowe z materjałów z miasta lub własnych, przyjmuje się także zamówienia na wyprawy w najobszerniejszym zakresie, po cenach jak najprzystępniejszych.

Czysta Nr 2. —640—2—3

Polski Skład Nici

ul. Hr. Berga Nr 11.

WEŁNA JEDWABNA NA CHUSTKI

czarna i kolorowa funt po rs. **4** k. **50**,
z wyłączeniem seris i granat.

Jedwab francuzki nalepszy

łut **40** kop., kolorowy **50** kop.
gatunek tańszy po **30** kop. —612—2—3

Do sprzedania

Plac Nr 212 lit. c,

na Pradze, ulica Ząbkowska, między koleją Petersburską a Terespolską, łokci 3,345. Wiadomość, ulica Chmielna Nr 48, mieszkania 38 —655—3—3



Kapitały: 20,000, 15,000 i 4,000 rs. i inne, są do wypożyczenia na hyp. domów mur., na procent umiarkowany, oraz **Domy** są do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość pod Nrem 15 przy ulicy Solnej, na 1-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 3. —836—2—3

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli

urzędowej roboty, za cenę przystępną, oraz Sofa, Materace z włosa i waldcharu, u Tapicera, Nowy Świat Nr 60, tamże przyjmują się wszelkie obstalunki tak na nowe jakoteż na odnowienie mebli. —21572—7—12

Nauka kroju dla kobiet

podług francuzkiej najlepszej i udoskonalonej metody udziela się przez osobę posiadającą wyższą teoretyczną i praktyczną znajomość krawieczczyzny damskiej, osobom pragnącym gruntownego wykształcenia i wydoskonalenia się w tym fachu. O bliższych warunkach dowiedzieć się można każdodziennie przy ulicy Ciepłej Nr 8, mieszkania Nr 2. —536—3—3

Do sprzedania:

Płaszcz podbity bobrami amerykańskiemi za rs. 40, **Palto** podbite piżmowcami za rs. 30, na osobę średniego wzrostu, **Biurko i Stolik** do kart, palisandrowe. Ulica Marszałkowska Nr 71, mieszkania Nr 26, na dole, w drugiej bramie, po lewej stronie. —502—3—3

KASZTANY

pieczone gorące,

codziennie od godziny 3-ciej po południu, poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —19838—17—0



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o pół siódmej oktawy, krótkiego fasonu, z całem blatem i dwoma szprejcami, u fortepianisty Millera. Senatorska Nr 6 i róg Danielewiczowskiej. —884—2—3

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

fabryki Hofera, mało używany, o 7 oktawach, z 4 szprejcami, palisandrowy.—Cena przystępna. Ulica Mostowa Nr domu 3 nowy, mieszkania 4.—Tamże jest **Panna** poszukująca miejsca w domu zacnym do towarzystwa lub do zarządu domu. —807—2—2

Są do sprzedania

Karety używane

podwójna oraz dwie potrójne, **Faetoniki** małe, Wolanciki, Kocz z fordeklem, Bryczki, **Sanek kilka sztuk.** Ulica Ś-to-Krzyzka Nr 31. —20738—6—6

Ekwipaże eleganckie,

do najęcia, Nowy-Świat Nr 7, obok Placu Ś-go Aleksandra, ceny najniższe. —897—2—6



Trzy Krowy,

rasy holenderskiej, dwie z nich na ocieleniu, są do sprzedania. Ulica Wilcza Nr 11, wiadomość u stróża. —887—2—2

U AKUSZERKI

są osobne lub wspólne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości. Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —21371—7—24

Potrzebnem jest

MIESZKANIE

złożone z dwóch lub trzech pokojów, z elegancją umeblowanych i kuchni. Uprasza się o wiadomość piśmienną lub osobiście do Hotelu Paryzkiego Nr 1. —711—3—3

POKÓJ

kawalerski, z opałem i osobnym wchodem na dole, jest do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Ogrodowej Nr 7 nowy. Wiadomość u stróża. —309—3—3

Dwa Pokoje

razem lub pojedyńczo, z meblami lub bez, są zaraz do wynajęcia. Ś-to Krzyzka Nr 7, na 2-m piętrze od frontu.—Tamże może się umieścić osoba płci żeńskiej przy zacnej familji. —741—3—3

Do wynajęcia w każdej chwili

Dwa Pokoje

z przedpokojem, z meblami lub bez takowych. Na żądanie może być z całodziennem życiem i usługą. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 21 s, mieszkania 1. —768—3—4

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia przy ulicy Oboźnej Nr 6,

Mieszkanie

na 1-em piętrze, złożone z 4-ch pokojów, kuchni, góry wspólnej i komórki, albo może też mieszkanie być podzielone. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 46, na 2-em piętrze u W-go Boruckiego. —787—3—3

Dwa Pokoje

lub jeden, umeblowane, zaraz do wynajęcia. Jerozolimska Nr 25, w drugiej bramie, na prawo, drugie piętro. —848—2—3

POKÓJ

pięknie umeblowany, z usługą i samowarem, jest każdego czasu do wynajęcia, ulica Włodzimierska Nr 12. Wiadomość u Szwajcara. 2—3 — 989 —

Od 1 Lutego, jest do odstąpienia

eleganckie Mieszkanie,

składające się z jednego salonu, czterech pokoi od ulicy i jednego od podwórza, z przedpokojem, kuchnią i piwnicą. Wiadomość: Dzika Nr 11, 1-sze piętro, Nr 17 mieszkania.—Tamże są do sprzedania **Meble** do 5 pokoi. —864—2—6

W blizkości Drogi Żelaznej

NADWIŚLAŃSKIEJ,

w nowo wykończonym domu na Nowem-Mieście, przy ulicy Zakątniej Nr 1, są do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

Dwa Mieszkania,

każde złożone z 6-ciu pokojów i kuchni, ze wszelkiemi dogodnościami, piwnicami i górą. Przytem ogród, widok wspaniały na Wisłę, taras dla urządzenia kwiatowych ogródków. Cena mieszkań umiarkowana. 2—3—856

APARTAMENT,

składający się z 9-ciu pokoi, na 1-m piętrze od frontu, z 3-a balkonami, dużego przedpokoju, szwajcarni dolnej i górnej, bufetu, kredensu, kuchni angielskiej, piwnicy, drwalni, stajni i wozowni, jest do wynajęcia zaraz w pałacy Hrabiego Kossakowskiego, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 17.

Rocznie za rs. 2,000.

—634—3—3

SKLEP

z dużem oknem i gazem, z pokojem obszernym i kuchnią, do najęcia w **każdym czasie** lub od 1 Kwietnia 1878 r. w domu Nr 9/649 ulica Przejazd. Wiadomość na miejscu. —846—2—3

Do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Długiej Nr 21/587, w oficynie na 2-em piętrze

Duży Salon,

sypialnia i przedpokoik, porządnie umeblowane, za rs. 26 miesięcznie. Wiadomość na miejscu u właściciela lub rządcy domu. —730—2—3

Jest do sprzedania

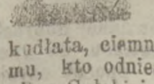
Sklep Wiktuałów

za rs. 160, przy ulicy Śliskiej pod Nrem 40. —535—2—3

Jadąc sankami od stacji drogi Nadwiślańskiej, będącej przy Bonifraterskiej ulicy, do stacji Praga Nadwiślańska towarowa, pozostawiono

PORTFEL

z dowodami. Uprasza się dorożkarza lub znalazcę o zwrot takowego, za nagrodą rs. 1, Inżenierowi Uszyńskiemu, Grzybowska Nr 18. —696—3—3



Dnia 7 Stycznia w Poniedziałek, zginęła

SUCZKA

kudłata, ciemno-popielata, nagrody rs. 3 temu, kto odniesie do stróża pod Nr 7 przy ulicy Gołębiej.

Dnia 9 Stycznia, druga zginęła

Suczka czarna,

szerści atłasowej, stara. Kto przyniesie pod Nr 7 do stróża przy ulicy Gołębiej, otrzyma rs. 3 nagrody. —722—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.